Nr. 352 (3559) Warszawa, SOBOTA 15 Grudnia 1928 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
CENA NUMERU 20 GROSZY.

O prawdziwą sprawiedliwość

Budżet Ministerjum Sprawiedliwości w Komisji Budżetowej Sejmu.

Mowa tow. Hermana Libermana

Ubiegły rok nie wskazuje, żeby Ministerjum Sprawiedliwości przyczyniło się do wzmożenia praworządności w państwie. W Ministerjum tem panuje duch antydemokratyczny i antyrepublikański. Uzgodnienie Konstytucji z pozostałościami po zaborcach mogło nastąpić przez utworzenie osobnej Komisji w łonie Ministerjum, któraby szybko przygotowała odpowiednie projekty ustawowe. Tego nie uczyniono, natomiast Ministerjum obdarzyło nas szeregiem dekretów z mocą ustawy, z których najważniejsze uderzają wprost w Konstytucję. Utrzymują to nietylko politycy, albo t. zw. partyjnicy, lecz sędziowie, stojący na czele sądownictwa, zażywający powagi w samem Ministerjum, jak np. prezes sądu apelac. we Lwowie, pan Czerwiński, człowiek apolityczny i bezstronny, który w formie bardzo oględnej jednak zarzut naruszenia Konstytucji w dekrecie w swej broszurze formułuje. Chodzi tu o zasadę nieusuwalności sędziów, konstytucyjnie zagwarantowaną.

Minister Meysztowicz: To robi sąd, a nie minister.

Tow. Liberman: Tak rzadko widuję Pana Ministra, a mam nadzieję, że będzie można z Panem się dogadać.

P. Polakiecz: Oho!

Tow. Liberman: Już Pan jest zazdrosny.

P. Polakiewicz: Bardzo się cieszę.

Tow. Liberman: Pan mógłby stworzyć, Panie Ministrze, blok współpracy wszystkich ze sprawiedliwością, bo cała ludność tęskni za sprawiedliwością, której obecnie nie ma. Minister sprawiedliwości powinien być zaporą w Rządzie przeciw temu wszystkiemu, co Państwo nasze niepokoi, co sprawia, że wstając rano codziennie z niepokojem pytamy się: co będzie dziś. Pan Minister wydał dekret prasowy, który daje prawo konfiskaty władzom administracyjnym, gdy przedtem było ono w ręku ludzi z urzędu przynajmniej żyjących w atmosferze prawa, mianowicie prokuratorów i sędziów. Ów dekret daje możność każdemu policjantowi grasowania w wolności słowa pisanego i prawie krytyki, co jest jednem z najświętszych praw obywatelskich. Czy Pana Ministra nie zastanawia fakt, jak często sądy znoszą te konfiskaty? Po co więc mnożyć sprawy sądom i jeszcze bardziej obciążać sędziów, którzy i tak — według słów p. Ministra — mają po 3900 spraw rocznie.

W tym roku okazało się większe jeszcze lekceważenie wolności obywatelskiej przez organy policyjne, niż poprzednio. Są całe okręgi, w których policja, wbrew ustawie, tygodniami przetrzymuje obywateli Państwa w więzieniach bez przesłuchania sądowego, co jest zbrodniczem nadużywaniem władzy. I tacy nieszczęśliwcy są przez policję przetrzymywani w aresztach sądowych. Do takich okręgów należy Lwów i in.

Dyr. Dep. Świątkowski: Fakty!

Mówca w odpowiedzi wyciąga z kieszeni akt, opisujący dokładnie nadużycia policji we Lwowie. — Oto ma pan fakty. Same się pchają do kieszeni.

Wyszedł dekret o ustroju sądów powszechnych, który ma wejść w życie z dniem 1 stycznia r. p. Otwiera on wrota do sądownictwa, nawet do kierowniczych stanowisk wszelkim urzędnikom administracyjnym, którzy kiedyś zdali egzamin sędziowski, a od dziesiątków lat są zajęci w policji, w administracji, w wojsku. Stworzyli Panowie sobie dalej prawo przez dwa lata wyrzucania sędziów wedle własnej woli. Tymczasem nie przedstawili nam Panowie, jak ta wielka reorganizacja odbije się na cyfrach naszego budżetu i w jaki sposób zapewnicie dopływ do sądownictwa nowych sędziów, skoro już obecnie z powodu marnego uposażenia setki etatów latami całemi jest nieobsadzonych. Dekret o reformie ustroju sądownictwa wyszedł 3 lutego r. b., to jest przy samym końcu trwania pełnomocnictw, udzielonych jeszcze w lipcu 1926 r., a do dziś dnia niema rozporządzeń wykonawczych. Dlaczego Panowie pracują tak powoli, a sami zarzucacie Sejmowi powolną pracę. Dlatego wołam do p. Ministra: Medice, cura te ipsum.

Drugie pytanie, co się stało z aktami Nadzwyczajnej Komisji do Zwalczania Nadużyć, mianowicie z temi aktami, które się odnoszą do spraw umorzonych. Są to akta bardzo ważne dla sądów. Czy Pan Minister otrzymał sprawozdanie tej Komisji?

Minister Meysztowicz: Otrzymał je Premjer. Ja miałem odpis.

Uważam, że Rząd powinien Sejmowi zdać sprawę z działalności tej Komisji, która wcale nie była rzeczą tajną. Znam to sprawozdanie, a są tam rzeczy ciekawe. Chodzi o podanie do wiadomości publicznej ogólnych konkluzyj do jakich doszła Komisja. Ile spraw umorzono i w ilu skazano.

Co do udzielania przerw w odsiadywaniu kary poszczególnym więźniom — o czem poprzednio mówił referent — to wglądanie w te wypadki nie jest rzeczą naszą. Mógłbym się chyba zapytać, jeżeli to był człowiek skazany na dożywotnie więzienie, a dostał 6 miesięcy urlopu, kiedy on to odrobi? W Austrji raz cesarz darował dożywotniemu skazańcowi połowę kary i minister głowił się, jak mu tę połowę darować. W końcu rabin rozstrzygnął sprawę w ten sposób, że miał on całe życie naprzemian jeden dzień siedzieć, a jeden dzień być na wolności (Wesołość). Przypuszczam, że tego systemu w naszem więzieniu niema, a jeżeli udziela się przerw w odsiadywaniu kary, to prawdopodobnie w każdym wypadku działają względy ludzkie.

Proszę też o wyjaśnienie, jak wykonano uchwałę sejmową w sprawie 150 tys. złotych na podwyższenie stopni służbowych urzędników, sądowych i 36 tysięcy uchwalonych na pomnożenie personelu w Sądzie Najwyższym. Również pragniemy wiedzieć, co do sądów pracy, jak je zorganizowano, gdzie i ile etatów utworzono.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE

w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś, w sobtę dn. 15 grudnia o godz. 8 wiecz. arcywesoła

„KWADRATURA KOŁA"

sztuka - satyra **W. Katajewa** na tle obyczajów życia sowieckiego.

Bilety nabyć można w sekretarjacie **„Ateneum"**, Czerwonego Krzyża 20, w **Komisji Kulturalno - Artystycznej** przy Radzie Zw. Zaw., Czerwonego Krzyża nr. 20, w **Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej**, Chmielna 49, **w Księgarni Robotniczej**, Warecka 9, u **Chodowieckiego**, Krakowskie Przedmieście 9, oraz w kasie **„Ateneum"** od godz. 6 pop.

W niedzielę uroczysty obchód **dziesięciolecia Z. Z. K.**

OBCHOD DZIESIĘCIOLECIA Z. Z. K.

W niedzielę, 16 b. m. odbędą się w siedzibach Zarządów Okręgowych Związku, a mianowicie **w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Wilnie, Radomiu, Poznaniu i Bydgoszczy** uroczystości związane z obchodem dziesięciolecia **Związku Zawodowego Kolejarzy.**

W **Warszawie** na program obchodu złożą się:

O godz. 10-ej rano **uroczysta akademja** w sali teatralnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

O godz. 6.30 przedstawienie wesołej komedji **Katajewa p. t. „Kwadratura Koła".**

O godz. 10-ej wiecz. **zabawa towarzyska.**

SPRAWA POLSKO-LITEWSKA PRZED RADĄ LIGI NARODOW

Lugano, 14 grudnia. (PAT.). Wczoraj do późnej nocy referent sprawy polsko - litewskiej, Quinones de Leon, oraz członkowie sekcji politycznej pracowali nad znalezieniem formuły kompromisowej raportu i wniosków, ażeby, zgodnie z dotychczasową praktyką, osiągnąć w politycznych decyzjach Rady jednomyślność. Wiadomo było bowiem, że Waldemaras nie godzi się na powołanie specjalnej komisji rzeczoznawców do spraw komunikacji, tranzytu i handlu; przypuszczano również, na podstawie wiadomości przenikających z otoczenia Stresemanna, że nie przyłączy się on do wyrażenia jakichkolwiek słów nagany dla Waldemarasa, a to pod naciskiem niemieckich kół nacjonalistycznych. Z tych samych wzgędów nie stwierdzono w raporcie niepowodzenia konferencji królewieckiej i nie wyrażono przekonania, że wina przypada stronie litewskiej.

RAPORT P. QUINONES DE LEON

W raporcie **Quinones de Leon** stwierdza nikłe wyniki dotychczasowych rokowań, zaznacza jednak, iż pokój jest utrzymany. Następnie, powołując się na dokumenty, przedstawione Radzie przez rząd polski, sprawozdawca stwierdza, że w obecnym stanie rzeczy istnieją przeszkody komunikacji pomiędzy obu krajami i że wobec tego wskazane jest zastosowanie normalnej procedury w myśl rezolucji Rady z grudnia 1929 r. i zażądanie od komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu zbadania stanu rzeczy i przedstawienia raportu o praktycznych sposobach, które mogłyby być zastosowane, celem poprawienia sytuacji oraz zapobieżenia niepożądanym reperkusjom międzynarodowym, przy uwzględnieniu pozostających w mocy zobowiązań międzynarodowych.

W ten sposób Rada raz jeszcze stwierdziła legalność i ważność obecnego statutu terytorjalnego Polski. Należy zaznaczyć, że takie ujęcie wniosków Rady uniemożliwiało sprzeciw Waldemarasa, gdyż, zgodnie z regulaminem Rady, odwołanie się po opinję do komisyj doradczych może być zdecydowane większością głosów.

P. WALDEMARAS WIERNY SOBIE

Po złożeniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon, zabrał głos Waldemaras, który tłumaczył rozwlekle dlaczego opiera się ustaleniu normalnych stosunków z Polską, podkreślając dawność konfliktu polsko-litewskiego oraz uskarżając się na krzywdy wyrządzone przez Polskę Litwie.

DEKLARACJA MIN. ZALESKIEGO

Min. Zaleski złożył następującą krótką deklarację: „Muszę stwierdzić, że zgodnie z literą i duchem rezolucji Rady z dnia 10 grudnia 1928 r., wprowadzenie terminu linja administracyjna polsko-litewska do układu, zawartego między Polską a Litwą w sprawie ruchu pogranicznego, nie może być w żadnym wypadku interpretowana jako wyrzeczenie się ze strony Polski swych praw terytorjalnych".

Rada przyjęła sprawozdanie Quinonesa de Leon oraz jego wnioski. Przed następną sesją Rady należy się spodziewać sprawozdania komisji doradczej.

Fakt, iż sprawa naprawy stanu stosunków polsko - litewskich wchodzi na porządek dzienny następnej sesji Rady, dowodzi raz jeszcze, że Rada, aczkolwiek powoli, to jednak stanowcza zamierza położyć kres nienormalnej sytuacji i zwalczyć środkami, któremi rozoorządza, opór Waldemarasa.

REWIZJA STATUTU TRYBUNAŁU HASKIEGO

Lugano, 14.XII (PAT). Rada Ligi Narodów postanowiła powołać komisję, złożoną z prawników, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy rewizji statutu Trybunału Haskiego. W skład komisji powołano Rundsteina, Fromageota i Gausa. Na temże posiedzeniu mianowano członków głównego komitetu, który zajmie się sprawą wprowadzenia w życie konwencji przeciwopjumowej.

ROZMOWY CHAMBERLAINA Z SCIALOJĄ

Lugano, 14.XII (PAT). Chamberlain i Scialoja prowadzili dziś w dalszym ciągu rozmowy, rozpoczęte w pierwszych dniach bieżącego tygodnia przez Chamberlaine i Grandi'ego. Rezultatem tych rozmów jest, że rządy włoski i angielski są zgodne co do procedury, która ma być zastosowana przy wykonywaniu rezolucji genewskich z dnia 16 września r. b.

POSŁOM FRANCUSKIM

NIE WOLNO BĘDZIE PROWADZIĆ PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH

Paryż, 14.XII (PAT). W czasie dyskusji nad ustawą finansową Izba przyjęła artykuł, głoszący, iż od dnia ogłoszenia ustawy, każdy członek parlamentu, który po wybraniu go do jednej z izb przyjmie funkcje dyrektora, administratora, kierownika lub komisanta przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego lub finansowego, względnie dyrektora lub redaktora dziennika finansowego, winien złożyć mandat.

ZWYCIĘSTWO PARTJI CHŁOPSKIEJ W RUMUNJI

SOCJALIŚCI UZYSKALI 9 MANDATÓW

Bukareszt, 14.XII (PAT). Obliczanie wyników wyborów do Izby poselskiej, dokonywane w Min. Spraw Wewn., trwało do godz. 1-ej w nocy. Wyniki te są następujące: Partja narodowo-chłopska będzie miała w Izbie 330 posłów, liberałowie 12-u, partja Iorgi i Averescu 4, partja Lupu 4. Socjaliści otrzymują 9 mandatów, żydzi-sjoniści 3 mandaty. Partja węgierska uzyskała 6,60 % ogólnej liczby oddanych głosów.

W OBLICZU WOJNY BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKIEJ

ZA KULISAMI ZATARGU TOWARZYSTWA NAFTOWE

Wiedeń, 14.XII (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że pełnomocnik Paragwaju wręczył dziś w Waszyngtonie sekretarzowi stanu Kelloggowi i posłowi argentyńskiemu, jako przewodniczącemu Komisji Rozjemczej unji panamerykańskiej, równobrzmiące noty swojego rządu, wskazujące na groźbę wybuchu wojny między Boliwją a Paragwajem. Prasa dodaje, że jako powód istotny konfliktu uważają w Waszyngtonie konkurencję różnych towarzystw naftowych, których tereny znajdują się na spornem terytorjum.

KONCENTRACJA WOJSK BOLIWIJSKICH

Wiedeń, 14.XII (PAT). Wedle doniesień tutejszych dzienników z Waszyngtonu, poselstwo paragwajskie w Waszyngtonie otrzymało telegram oficjalny, donoszący o koncentracji wojsk boliwijskich na granicy. Wrogie to stanowisko Boliwji pozwala przypuszczać bliskie wypowiedzenie wojny.

KOMUNIKAT POSELSTWA BOLIWIJSKIEGO W PARYŻU

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). Poselstwo boliwijskie opublikowało komunikat, w którym oświadcza, że Boliwja od wielu lat spokojnie władała fortem Vanguardia, który Brazylia ustąpiła jej na podstawie traktatu, zawartego w r. 1903 w Petropolis, a który obecnie zaatakowały wojska paragwajskie. Boliwja — głosi komunikat — domaga się natychmiastowego zadość uczynienia za tę obelgę, poczem gotowa będzie przyjąć każde pokojowe załatwienie konfliktu.

SPRAWA „ANSCHLUSSU" NIE AKTUALNA

Paryż, 14.XII (PAT). „Petit Parisien" donosi z Lugano: Chamberlain, Stresemann i Briand zgodnie uznali, iż kwestja Anschlussu nie jest w tej chwili aktualna.

WROGIE PRZYJĘCIE HOOVERA W ARGENTYNIE

Buenos Aires, 14.XII (PAT). Wczoraj o godz. 23-ej przybył tu Hoover. Przed dworcem zebrali się liczni manifestanci z transparentami na cześć przywódcy powstańców nikaraguańskich, gen. Sandino, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Nikaragua".

ZINOWJEW AWANSUJE

Moskwa, 14 grudnia. (AW.). Były przewodniczący Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki, głośny swego czasu opozycjonista Zinowjew, przyjęty po kapitulacji na służbę sowiecką, awansował ponownie. Naznaczony został on obecnie przewodniczącym wydziału kulturalno-oświatowego S. S. S. R. Zinowjew kierować ma również sowieckim przemysłem filmowym, a także organizacją radja.

CHOROBA KROLA ANGIELSKIEGO

Londyn, 14.XII (PAT). Biuletyn z g. 10 m. 30, podpisany przez 3-ch lekarzy, głosi, iż stwierdzone wczoraj wieczorem lekkie polepszenie się stanu zdrowia króla, utrzymuje się w dalszym ciągu. Poprawa musi być powolna i trudna.

BUDŻET FRANCUSKI

Paryż, 14.XII (PAT). Izba przyjęła 460 głosami przeciwko 120 całość budżetu, przewidującą 45.415.131.743 franków dochodów i 45.369.183.966 franków w wydatkach. Czynna nadwyżka wynosi więc 45.947.977 franków. Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 7.45 rano.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu. Prace nad budżetem. Inne komisje.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

O NIEZAWISŁOŚĆ SĄDÓW. SPRAWA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

SPÓR O PORZĄDEK DZIENNY.

Po otwarciu posiedzenia przez Marszałka, zażądał głosu tow. **Kuryłowicz** i wniósł uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem nagłym PPS **o wypłatę jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom państwowym.**

Wnioskowi temu sprzeciwił się Prezes Rady Ministrów p. Bartel, który zajął był miejsce w ławach poselskich, opierając swój sprzeciw na art. 35 Regulaminu Sejmu.

P. **Chądzyński** (NPR) wniósł o postawienie na porządek dzienny wniosku NPR w sprawie wypłacenia pracownikom państwowym 13-ej pensji.

P. **Róg** (Wyzwolenie) prosił o wstawienie na porządek dzienny wniosku Wyzwolenia w sprawie okólnika, wystosowanego do wojewodów i starostów i uzależniającego odbywanie wieców poselskich od zezwolenia władz administracyjnych.

P. **Waleron** (Wyzwolenie) wniósł o wstawienie na porządek dzienny wniosku w sprawie zniżki cen drzewa w lasach państwowych.

Prezes Rady Ministrów Bartel sprzeciwił się także wnioskowi p. Chądzyńskiego.

Wywiązuje się spór regulaminowy pomiędzy pos. **Ratajem** a Premjerem **Bartlem**, który przemawia z ław poselskich. Pos. **Rataj** dowodzi, że porządek dzienny jest własnością Izby i jakkolwiek jest przeciwny temu, aby Rząd był zaskakiwany, nie chciałby, aby w przepisie, regulującym porządek dzienny posiedzeń, nastąpił niedopuszczalny wyłom.

Marszałek zwraca uwagę, że proponował przyjęcie porządku dziennego w brzmieniu rozesłanem, co jest pierwszym jego obowiązkiem. Zapytuje, czy Izba to brzmienie przyjmuje.

Izba to brzmienie przyjęła. Ponieważ posłowie: tow. **Kuryłowicz, Chądzyński, Róg i Waleron** ponowili wnioski o uzupełnieniu przyjętego brzmienia, Marszałek kolejno poddawał pod głosowanie wnioski o uzupełnieniu porządku dziennego.

Wniosek tow. Kuryłowicza został przyjęty. Wniosek p. Chądzyńskiego — odrzucony. Wniosek p. Roga (okólnik w sprawie wieców) — przyjęty. Wniosek p. Walerona (w sprawie zniżki cen na drzewo) został przyjęty w głosowaniu przez drzwi 161 głosami przeciw 140.

KWALIFIKACJE NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Tow. **Próchnik** referował do trzeciego czytania nowelę, dotyczącą kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich i w seminarjach nauczycielskich. Sprawozdawca poleca wniosek mniejszości, według którego odnośne ulgi ustawowe miałyby przysługiwać także absolwentom Wolnej Wszechnicy w Warszawie, motywując to tem, że ustawa jest i tak tylko przejściowa i że do tej Wszechnicy przyjmuje się wprawdzie niekiedy bez matury, ale na podstawie egzaminów wstępnych, przy których uczestniczą także przedstawiciele Rządu. Pozatem jest jeszcze inna sprawa. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji Oświatowej podniesiono, że zanim jeszcze nowela została uchwalona, już lansuje się specjalną jej interpretację, mianowicie, że dotyczy ona tylko zmiany terminu zdawania egzaminów uproszczonych, ale nie przesądza zupełnie tego, czy nauczyciele ci będą mogli dalej do tego terminu nauczać. Zwracam się do przedstawiciela Rządu z prośbą, żeby poinformował organy rządowe, że nauczyciele, którzy rozpoczęli swój zawód przed 1 stycznia 1923 r., mają możność nauczania do końca 1931 r. Co do nauczycieli, którzy rozpoczęli pracę po tym terminie, to apeluję do przedstawiciela Rządu, aby poinformował Komisję Oświatową, jakby się ilościowo przedstawiała ich sprawa, gdyby mieli być usunięci.

W głosowaniu odrzucono poprawkę tow. Próchnika 156 głosami przeciw 110. Resztę artykułów przyjęto.

USTAWY RATYFIKACYJNE.

Następnie Sejm przyjął kilka ustaw ratyfikacyjnych, pomiędzy in. ustawę ratyfikacyjną umowy handlowej z **Łotwą**, referowaną przez pos. tow. **Czapińskiego** oraz ustawę o ratyfikacji traktatu przyjaźni z **Persją**, referowany przez tow. dr. **Libermana.**

USTRÓJ SĄDOWNICTWA.

Przemówienie tow. Libermana.

Przystąpiono do sprawy odroczenia wejścia w życie dekretu o ustroju sądów powszechnych.

Sprawozdawca tow. Liberman. Naród polski postawił swoje sądy bardzo wysoko i dał im we właściwym zakresie „suwerenność". Dla stworzenia podstawy organizacyjnej dla sądownictwa Rząd ogłosił dekret dnia 6 lutego b. r. **Ma on wiele stron dodatnich, ma jednak także poważne uchybienia organizacyjne i konstytucyjne,** co stwierdził cały świat prawniczy w Polsce, a także za pośrednictwem Komisji Prawniczej przygniatająca większość Sejmu. Jest tedy obowiązkiem Sejmu dekret ten naprawić przed jego wejściem w życie. Z.P.P.S. wniósł jeszcze 24 kwietnia r. b. nowelę, pozbawioną zupełnie tendencji partyjno-politycznej. **Chodziło mu tylko o wzmocnienie rękojmi niezawisłości sędziego.** W pół roku później wniósł swój projekt Kl. Nar. Niektóre artykuły są zupełnie zgodne z projektem P. P. S. Już dnia 5 grudnia b. r. wpłynął trzeci wniosek Klubu „Wyzwolenie", który zajmuje się specjalnie sądami pokoju. **Stwierdzam wyraźnie, że niema w tem wcale jakiejś akcji przeciw Rządowi. Komisja powoduje się tylko względami czysto rzeczowemi.**

Jasną jest rzeczą, że Sejm przed 1 stycznia nie może ukończyć tej pracy i to nie z własnej winy, gdyż sesja letnia została zbyt prędko zamknięta, a sesja obecna zbyt późno zwołana.

Na Komisji zwrócono się do przedstawiciela Rządu z prośbą o złożenie oświadczenia, czy Rząd pozwoli Sejmowi dokończyć w spokoju nowelizacji przed zamknięciem sesji bieżącej. Ponieważ przedstawiciel Rządu nie mógł złożyć takiego oświadczenia, przeto nie było innej drogi dla Komisji, jak uchwalić wniosek Kl. Nar., ażeby termin wejścia w życie dekretu przesunąć o jeden rok. **Komisja wcale nie dąży do obalenia dekretu, lecz do jego naprawy.** Dokonanie wielkiego dzieła nie może się odbyć w atmosferze walki i wzajemnej nieufności.

Wiceminister Car. Dekret, o którym mowa, jest pierwszą na wielką skalę zakrojoną ustawą unifikacyjną. Pierwszym wynikiem współpracy Rządu z Sejmem w Komisji było osiągnięcie porozumienia z wyjątkiem tylko niektórych punktów, coprawda bardzo ważnych. Zarówno po stronie Rządu, jak i Sejmu, panował nastrój dążenia do kompromisu. Wśród kwestji spornych, najwięcej zastrzeżeń budził art. 87 § 1 o warunkach przechodzenia oficerów z korpusu sądowego do sądownictwa. *Co do tego przepisu, składam w imieniu Rządu oświadczenie, że Rząd nie wprowadzi go w życie przed zakończeniem obrad nad uzgodnieniem tego punktu z Rządem w Komisji sejmowej w czasie trwania sesji obecnej.*

Ponieważ jednak wprowadzenie nowego ustroju nie może być przedmiotem pewnego żonglowania, ponieważ dalej z konieczności musiano poczynić pewne prace przygotowawcze, a pozatem stworzono odpowiedni nastrój psychiczny w sądownictwie, przeto odroczenie wejścia w życie ustawy połączoneby było ze szkodą dla porządku i całego wymiaru sprawiedliwości.

Ponieważ równocześnie Komisja dalej obraduje nad wnioskami nowelizacyjnemi, przeto wnoszę, *ażeby Sejm tę ustawę, odraczającą przekazał napowrót do Komisji dla łącznego jej traktowania z wnioskami nowelizacyjnemi.*

W dyskusji nad tą sprawą przemawiali posł. *Pieracki* (kl. Narod.) za wnioskiem referenta, prof. *Makowski* (BB) przeciwko odroczeniu, pos. *Bitner* (Ch. D.) za wnioskiem, zaznaczając, że do sprawy tej klub mówcy przywiązuje wielką wagę i wyciągnie wszelkie konsekwencje, gdyby Rząd, wbrew woli Sejmu, zaczął realizować ustawę.

Po przemówieniu pos. *Piłsudskiego* (BB), przeciwko odroczeniu, jeszcze raz zabrał głos pos. tow. *Liberman.*

Tow. *Liberman,* jako sprawozdawca, zbija zarzuty oponentów. Komisja nie jest przeciwna wprowadzeniu do sądownictwa niefachowców, jako sędziów pokoju, sędziów przysięgłych itd., lecz nie można ich wprowadzać na stanowiska kierownicze. Argumenty przeciwników nie były przekonywujące, *wniosek nasz nie ma na celu przeszkodzenie unifikacji, lecz oparcie jej na zdrowych podstawach.* Nawet Rząd uznał pewne błędy w ustawie, które wkradły się przez przeoczenie, chcemy więc wspólnie pracować nad jej ulepszeniem i dać na to odpowiedni czas.

Przystąpiono do głosowania. Głosowano najpierw nad wnioskiem o odesłanie sprawy do Komisji. Wniosek odrzucono 197 głosami przeciw 105. Następnie **przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.** Wobec sprzeciwu trzecie czytanie odłożono.

UMOWY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH.

P. **Podoski** (B.B.) w imieniu Komisji Prawniczej referował następnie wniosek tow. **Świątkowskiego o przedłużenie działania ustawy o umowach sprzedaży nieruchomości ziemskich w b. zaborze rosyjskim.** Ustawa bierze w obronę prawo własności drobnych rolników do nabytych działek.

Po dyskusji ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

WNIOSKI O WYDAWANIE POSŁÓW.

Następnie zreferowano szereg wniosków o wydanie posłów sądom. Pom. in. pos. tow. **Pużak** referował wnioski o wydanie posłów **Ciszaka i tow. Dubois.** Pos. **Ciszak** oskarżony jest o obrazę urzędnika, tow. **Dubois** o przestępstwa prasowe. We wszystkich wypadkach Komisja wypowiedziała się przeciwko wydaniu.

W głosowaniu Sejm wypowiedział się przeciwko wydaniu. **Klub B. B. prawie we wszystkich wypadkach głosował za wydaniem.**

PRZECIWKO ZARZĄDOWI PRZYMUSOWEMU W ZWIĄZKU INWALIDÓW.

Dalej tow. **Pająk** motywował nagłość swego wniosku w sprawie mianowania Zarządu Przymusowego w Związku Inwalidów Wojennych. Rząd, czyniąc to, oparł się na rozporządzeniu Prezydenta, wydanem na podstawie ustawy o opiece społecznej. Związek Inwalidów jednak nie jest instytucją opiekuńczą, jest stowarzyszeniem zarejestrowanem w Ministerjum Spraw Wewnętrznych, czyli oparto się na błędnej podstawie prawnej. Wprowadzenie przymusowego Zarządu motywowano złą gospodarką. Z. P. P. S. przed dwoma laty **wniósł interpelację w sprawie tej złej gospodarki** i żądał pociągnięcia do odpowiedzialności Prezesa Zarządu p. **Kantora.** Rząd przez dwa lata nie odpowiadał. Ludzie bliscy Rządowi na dwa dni przed rozwiązaniem Zarządu obiecywali p. **Kantorowi,** że zostanie wiceprezesem federacji b. wojskowych. Później **Rząd mianował p. Kantora wysokim urzędnikiem Izby Skarbowej we Lwowie,** czyli — zamiast powołać go przed sąd — powołał go na wysokie stanowisko. Motywy, któremi się kierowano narzucając zarząd przymusowy Związkowi Inwalidów, nie były gospodarcze lecz **polityczne.** Wielu Posłów z B. B. dąży do podporządkowania organizacji o charakterze wojskowym swoim wpływom. P. **Snopczyński** z B. B. spowodował rozłam Związku Inwalidów, a później ubiegał u Rządu o mianowanie komisarza.

Przeciwko nagłości przemawiał pos. **Snopczyński** z B. B. Odczytał on interpelację Z. P. P. S. z przed dwuch lat, skierowaną przeciwko p. **Kantorowi,** przeciwstawiając ją obecnemu stanowisku Z.P.P.S. Tymczasem wniosek obecny Z.P.P.S. wcale nie broni p. **Kantora,** lecz **występuje jedynie przeciwko narzucaniu zarządów przymusowych.**

W głosowaniu nagłość uchwalono.

O ZASIŁEK DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Tow. Kuryłowicz uzasadniał nagłość wniosku PPS. o wypłacenie jednorazowego zasiłku funkcjonarjuszom państwowym, sędziom, prokuratorom, wojskowym zawodowym, emerytom, wdowom i sierotom, oraz innym pracownikom państwowym.

Minister Skarbu Czechowicz. Wniosek nie zawiera pokrycia tego wydatku, który według obliczenia Ministerjum wynosi około 80 miljonów złotych. Ze względów zasadniczych Rząd zniewolony jest sprzeciwić się nagłości tego wniosku, jako sprzecznego z art. 10 Konstytucji.

Tow. Kuryłowicz. P. Minister **Czechowicz** w Komisji Budżetowej oświadczył, że ma rezerwy kasowe za r. 1928 w wysokości 70 miljonów. Wskazujemy więc jako pokrycie te rezerwy kasowe.

W głosowaniu nagłość **odrzucono.**

O ZGROMADZENIA POSELSKIE.

Nastąpił wniosek nagły lewicy w sprawie okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych do starostów i wojewodów uzależniający odbywanie wieców poselskich od zezwolenia władz administracyjnych. Nagłość wniosku uzasadniał pos. **Róg** (Wyzwol.).

Izba uchwaliła nagłość wszystkimi głosami prócz B.B.

O TANIE DRZEWO.

P. **Waleron** (Wyzwolenie) motywował nagłość swego wniosku o zniżenie ceny drzewa opałowego i budulcowego.

Przeciw wnioskowi wypowiedział się Minister Rolnictwa **Niezabytowski.**

Tow. **Kwapiński** ze względu na doniosłość sprawy stawia wniosek formalny o odesłanie jej do Komisji Budżetowej.

Izba w głosowaniu wniosek tow. Kwapińskiego przyjęła, odsyłając tem samem wniosek p. Walerona do Komisji Budżetowej.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 18 b. m., o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym, pomiędzy innemi, sprawa trzeciego czytania ustawy o sądownictwie.

Komisja Budżetowa Sejmu

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM M.S.Z. BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. SPR. ZAGRANICZNYCH.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem M. S. Z., głos zabrał Wiceminister **Wysocki** i oświadczył, że jakiekolwiek skreślenia postawiłyby Ministerjum w kłopotliwą sytuację. Wrócilibyśmy do czasów, gdy skrępowani zbyt szczupłemi środkami, musieliśmy się uciekać do sposobów, które p. **Rataj** nazwał w dyskusji skandalicznemi, jak opłacanie niezbędnych urzędników z funduszu dyspozycyjnego. Stan ten był niewłaściwy i nigdy się już nie powtórzy, apeluję jednak, aby właśnie nie czyniono skreśleń. (Tow. **Diamand: Proszę o zaprotokółowanie tego oświadczenia, że się to już nigdy nie powtórzy).**

Następnie p. Wiceminister przeszedł do omawiania poszczególnych pozycyj oraz odpierał zarzuty i udzielał wyjaśnień w sprawach, poruszonych przez przedmówców.

Następnie przemawiał pos. **Kościałkowski,** jako referent, sprzeciwiając się skreśleniom, proponowanym przez pos. **Korneckiego** z Kl. Nar. Sprzeciwia się również skreśleniu z funduszu propagandowego, gdyż nasza propaganda jest jeszcze za mało rozwinięta.

Pos. **Rybarski:** Najlepiej będzie raz wyjaśnić, jaki jest ustrój w Polsce, monarchja czy republika.

Refer. **Kościałkowski** popiera swój wniosek o utworzeniu placówki w Chinach.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania. Posł. **Wyrzykowski** w imieniu Wyzwolenia, **Dobroch** w im. Stronnictwa Chłopskiego i tow. **Diamand** w im. PPS oświadczają, **żże wstrzymują się od głosowania w drugiem czytaniu.**

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki p. Korneckiego. Sprawę placówki w Chinach i stanowiska radcy emigracyjnego w Waszyngtonie odłożono do trzeciego czytania.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pos. **Łucki** w imieniu klubu Ukraiń. zastrzega sobie głos do trzeciego czytania.

Pos. **Czernicki** (Str. Chł.), po omówieniu całego szeregu spraw, oświadcza w imieniu swego stronnictwa, iż do Min. **Meysztowicza nie ma zaufania,** gdyż nie potrafił on obronić praw obywatelskich, zagwarantowanych przez Konstytucję.

Pos. **Podoski** (BB) pomiędzy innemi powiada: Bardzo dużo mówi się też o praworządności. Co to znaczy praworządność? Prawo powinno być szanowane i stosowane, ale zwracam uwagę na jedną ważną okoliczność. Czasami martwy przepis nie odpowiada już psychice społeczeństwa i zdarzają się sytuacje, kiedy zastosowanie go godzi w najżywotniejsze interesy państwa. (P. **Byrka: Wtedy trzeba prawo zmienić.** P.p Rybarski i Trąmpczyński przerywają mówcy). Mówca powołuje się na przykłady Rosji i Austrji oraz na Konstytucję 3-go Maja, która także była złamaniem prawa i praworządności.

Pos. **Bitner** (Ch. D.) czyni Min. Meysztowicza odpowiedzialnym za dekret o sądach powszechnych, który podważa niezależność sądów.

WYJAŚNIENIA MIN. MEYSZTOWICZA.

Powiedziano, że ustawy antyżydowskie są jeszcze stosowane. Mojem zdaniem są one martwą literą i taka jest też opinja Sądu Najwyższego, która dla mnie jest obowiązującą. Jeżeli w Min. Reform Roln. czy w Min. S. W. były wypadki, że tego nie uznawano, to za to ja nie mogę odpowiadać.

P. Kornecki wspomniał o śledztwach, o których w poprzedniej dyskusji mówił p. Trąmpczyński. W tym roku nie było spraw, któreby w tej mierze zainteresowały p. Marszałka Trąmpczyńskiego. Czytałem w gazetach, jakobym ja był na jakiejś komisji, na której p. Piłsudski powiedział: Co ja zrobię z Min. S. Wojsk., który powie, że ja mu demoluję armję? Ja tych słów nigdy nie słyszałem. (P. **Trąmpczyński:** Może być pomyłka co do tego, czy pan tam był, ale to było na pewno. Czy takiego referatu wogóle nie było w pańskiej obecności?). Byłem na jakiejś dyskusji, dlaczego ta sprawa jest prowadzona i przez urzędy wojskowe i przez cywilne, ale takich słów nie słyszałem.

Komisja do zwalczania nadużyć była w ręku p. prezesa Rady Min. Akta spraw nieumorzonych przekazano sędziom śledczym w sprawach umorzonych akta pozostają w Prezydjum Rady. Min. Złożenie sprawozdania będzie zależało od p. prezesa Rady Ministrów.

Co do komorników, to kontrola będzie wzmocniona przez to, że teraz będą zależni i od naczelników sądów i od prezesów sądów okręgowych.

Na tem dyskusję wyczerpano. Głosowanie odbędzie się we wtorek. W poniedziałek o g. 10.30 głosowanie nad budżetem Min. Rolnictwa, a o 11.30 budżet Min. Oświaty.

KOMISJA REFORM ROLNYCH

Dnia 13 grudnia b. r. Komisja Reform Rolnych rozpatrywała sprawę działalności Państwowego Banku Rolnego, celem zorjentowania się członków komisji w całokształcie tej działalności, co jest niezbędne, przy rozpatrywaniu szeregu wniosków, jakie wpłynęły do Komisji Reform Rolnych.

Z ramienia Z. P.P.S. w komisji wzięli udział t.t.: **Chodyński, Mikołajewski, Nowicki, Włosiński i Bettman.**

Towarzysze nasi wskazywali m. in. na: 1) formę umów z nabywcami parcel, które to umowy mają moc rygorów, oddających nabywców na łaskę Banku (przyczem na umowach Banku wzorują się wszyscy parcelujący majątki); 2) przy wypłacie przyznanych kredytów w listach zastawnych, pożyczkobiorca otrzymuje o 18% mniej, niż mu przyznano, co go naraża na konieczność poszukania różnicy na rynku prywatnym, spekulacyjnym; 3) udzielanie kredytów na kupno ziemi każdemu kupującemu, a nie tylko małorolnym i bezrolnym podrażało ziemię, teraz zaś cena ziemi rośnie z powodu tego, że Bank skupuje listy zastawne od ziemian, co utrzymuje kurs listów, ale jednocześnie powoduje wzrost cen i ilości sprzedanej ziemi, wobec świadomości, że taki stan rzeczy będzie musiał być zmieniony; 4) zbyt częste są zmiany formularzy, co zmusza drobnych rolników do zwracania się do pokątnych doradców, zwłaszcza, że Bank daje wielkie ogłoszenia do gazet, nie docierających do drobnych rolników, miast dawać krótkie komunikaty - pouczenia do gazet chłopskich, któreby ogłoszenia takie umieszczały nawet bezpłatnie; 5) kredyty udzielane winny być dzielone proporcjonalnie dla każdej grupy gospodarstw w stosunku do proporcjonalnej ilości istniejących grup gospodarstw.

SPRAWA PRACOWNICZA

Tragiczne poprostu położenie pracowników państwowych skłoniło Z. P. P. S. do wniesienia w Sejmie projektu ustawy o częściowym przynajmniej przyjściu im z pomocą przez wypłacenie **jednorazowego zasiłku,** opartego o prawo pracowników państwowych do dodatku mieszkaniowego.

Nagłość tego wniosku, niestety, upadła. Przeciwko nagłości przemawiał p. min. **Czechowicz; głosowali przeciwko nagłości pp. posłowie z B. B.** i ze stronnictw włościańskich.

Z. P. P. S. nie ustanie jednak w walce o **los pracowników państwowych.** Nie uważamy walki tej za przegraną. Podajemy poniżej wiadomość, która wskazuje, że akcja Z. P. P. S. nie poszła na marne.

***

Wczoraj po posiedzeniu Sejmu odbyła się narada Rządu, na której postanowiono od 1-go stycznia 1929 wypłacać pracownikom państwowym dodatek mieszkaniowy. Zaległy zaś dodatek za rok 1928 ma im być wypłacony ratami, których wysokość i terminy zostaną przez Rząd ustalone.

Nie ulega więc wątpliwości, **że inicjatywa Z. P. P. S., która wyraziła się w zgłoszonym wczoraj nagłym wniosku, uwieńczona jednak zostanie pewnym skutkiem. Żałować tylko możemy, że pracownicy państwowi nie otrzymają dodatku przed świętami.**

DEPESZA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH LWOWA DO Z. P. P. S.

Związek urzędników i praktykantów sądowych we Lwowie, reprezentujący dwa tysiące rodzin urzędniczych, wyraża czcigodnemu Klubowi PPS. gorące podziękowanie z zapewnieniem prawdziwej wdzięczności za sprawiedliwe i męskie stanowisko wobec najżywotniejszych potrzeb pracowników państwowych.

NOWA ORGANIZACJA INSPEKCJI PRACY W POLSCE

Ministerjum Pracy skodyfikowało wszystkie przepisy, dotyczące sposobu urzędowania inspekcyj pracy.

Inspektorowie pracy w większych miastach powołani będą jedynie do załatwiania zatargów zbiorowych. Zatargi indywidualne należeć będą do sądów pracy. W roku 1929 przewidziane jest ustalenie ścisłej współpracy inspekcyj pracy z Kasami Chorych. Przy inspektoratach okręgowych ustanowione będą urzędy lekarskie w liczbie 12 dla nadzoru warunków zdrowotnych w fabrykach i warsztatach przemysłowych. Pozatem w Kasach Chorych założone będą specjalne ambulatorja dla leczenia chorób zawodowych.

Nowe przepisy określają równie sposób odwoływania się robotników i pracowników od zarządzeń inspekcyj pracy.

POŻYCZKA DLA 4 MIAST

W min. spraw wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie uregulowania spłaty pożyczki Ulenowskiej przez miasta: Lublin, Częstochowę, Radom i Piotrków. Konferencji przewodniczył dyr. depart. samorządowego p. J. Strzelecki.

Ustalono, że wymienione miasta na pokrycie zaległości i niedoborów w latach budżetowych 1928 do 1935, z tytułu spłaty rat amortyzacyjnych i procentowych, otrzymają pożyczkę w 7 proc. obligacjach B. G. K. na 29 i pół lat.

Spłata roczna kapitału i odsetek pożyczki byłaby pokrywana ze skarbu państwa aż do r. 1944, t. j. roku płatności ostatnich rat amortyzacyjnych i procentowych pożyczki Ulenowskiej, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie zwiększenia się dochodów miasta z przedsiębiorstw, zwyżka przeznaczona będzie przedewszystkiem na odpowiednie obniżenie kwoty dotacji ze skarbu państwa.

Rady miejskie powezmą odpowiednie uchwały, w których będzie przewidziane, że miasto będzie podlegało specjalnej kontroli B. G. K. w zakresie dotrzywania zobowiązań gminy co do pożyczki Ulenowskiej.

Pożyczka Ulenowska dla powyższych 4 miast wynosiła 9 i pół miljona dolarów. Powodem trudności płatniczych było obniżenie się kursu złotego w roku 1925, które załamało budżety tych miast.

NOWY WZROST BEZROBOCIA

Według danych **państwowych** urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 1 do 8 grudnia włącznie wykazuje **103,827 bezrobotnych, w tej liczbie 28,512 kobiet.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o **6,413.**

Wzrost nastąpił w następujących okręgach P. U. P. P.: Łódź o 959, Tczew o 856, Sosnowiec o 419, Częstochowa o 416, Bydgoszcz o 353, Kraków o 311, Warszawa o 310, Radom o 263, Lwów o 242, Włocławek o 197, pow. warszawski o 180, Ostrów o 167, Kalisz o 159, Poznań o 143, Białystok o 140, Przemyśl o 132, Żyrardów o 131, Chrzanów o 125, Kielce o 108.

ANTYSEMITYZM W „BOLSZEWJI"

ZNĘCANIE SIĘ NAD ROBOTNIKAMI ŻYDOWSKIMI

Antysemityzm w „Bolszewji" — nawet w środowiskach robotniczych, nawet w samej Kom-partji — rozwija się niezmiernie szybko i przybiera formy coraz to bardziej brutalne i okrutne. Poprostu cała **fala** antysemickiego „chuligaństwa" zalewa Sowiety. Przyczyny? Prasa Komunistyczna mówi o objawach „prawicowego niebezpieczeństwa"; modne „stalinowskie" hasło! W rzeczywistości zaś jedną z głównych przyczyn jest wyczuwanie przez masy, iż **cała bolszewicka gospodarka trzeszczy.** Łączy się to, naturalnie z niezmiernie niskim poziomem kulturalnym.

Weźmy jednak ilustracje — **ściśle według prasy sowieckiej.** Patrz **„Izwiestja"** Nr. Nr. z 21 i 25 listopada, zwłaszcza korespondencje niejakiego **Agranowskiego.**

Najgłośniejszym bowiem faktem w ostatnich dniach był głośny wypadek z Żydówką-robotnicą **Barszaj** w szklanej fabryce **„Oktiabr"** (ładny „Oktiabr"!) koło Bobrujska (dawnej gub. Mińskiej). Ten wypadek wywołał wielkie poruszenie w prasie i w partji komunistycznej.

Pokazuje się, iż Żydówkę - robotnicę majstrowie i robotnicy dręczyli **w okrutny sposób od długiego czasu. Bito ją; podstawiano nogę, a biedna robotnica padała na podłogę z dzbanem roztopionej masy szklanej; zadzierano jej „dla śmiechu" spódnicę; rozkładano na ławie, zdzierano bieliznę i krzyczano: „Popatrzcie na żydowską!..." Cytuję ściśle „Izwiestja".**

Wreszcie znalazł się człowiek, poruszył rzecz w prasie, zjechały różne komisje itd.

I tu właśnie zaczęło się najciekawsze. Bo ostatecznie wypadek z **Barszaj** możnaby od biedy uważać za taki sobie pojedyńczy. Ale jak zareagował ogół komunistyczny?

Cytowany **Agranowskij**, korespondent **„Izwiestij"** donosi, że kobiecy „aktyw" fabryki, to znaczy zebranie wszystkich komunistek - delegatek, komsomołek itp., zwołany dla rozpatrzenia sytuacji, rozszedł się, **nie powziąwszy rezolucji;** nie chciał bardzo angażować się za jakąś tam Żydówką...

A ogół robotników? jeden warsztat przy pracy śpiewał: **„Śmiało w bój pójdziemy!"** a drugi odpowiadał: **„I wszystkich Żydów pobijemy!"**

Agranowskij, badając na miejscu stan rzeczy, stwierdza, iż na fabrykach szklanych **panują stosunki wprost niemożliwe. Robotnice nie mają mieszkań i muszą mieszkać u majstrów, opiekować się ich dziećmi, prać bieliznę itd.** Stąd całkowita zależność od majstra.

Poziom kulturalny — straszliwy. Najulubieńsza zabawa to t. zw. „chapuk", t. zn. wieszanie za szyję śpiącego robotnika. Druga ulubiona zabawa — to wydmuchiwanie ze szkła nieprzyzwoitych wyrobów, które się potem pokazuje robotnicom.

Cóż dziwnego, że gdy komunista **Trofimczyk** na zgromadzeniu zaapelował do robotników, by się nie znęcali nad Żydówkami, ci zakrzyczeli:

— A ty jesteś lepszy? A ty spódnic nie podnosiłeś?

Ciekawe, że próbowano (próbowali nawet członkowie C. K. kompartji Białej Rusi) uniemożliwić oświetlenie całej sprawy w prasie. Do dziś dnia kilka gazet, jak **„Orka"**, lub **„Zorza Zachodu"**, nie poruszało zgoła tej sprawy na B. Rusi.

„Komsomoł", czyli Komunistyczna Organizacja Młodzieży, również jest zamieszany w tej sprawie(!). **„Izwiestja"** donoszą, że okręgowe biuro „Komsomołu" postanowiło wydalić wszystkich członków, zamieszanych w sprawie **Barszaj.**

Teraz jeszcze pytanie — czy w innych miejscowościach dzieje się to samo? **„Izwiestja"** donoszą, że **tak!** (Nr. 270). Przykłady:

W mieście Orsza prezes związku robotników miejskich **Bukacewicz** spotkał podczas przejażdżki łódką inną łódkę z 3-ma robotnikami Żydami i zaczął do nich wołać:

— Wy tam, żydy, z drogi! Murzyni nieszczęśni!

W **Witebsku** na fabryce **„Noroki"** pewien „komsomolec" krzyknął prezesowi Klubu robotniczego:

— Żydowska mordo, komenderować tu będziesz?

W szkole **Czertkawskiego okręgu** uczeń na pytanie, z kim walczy kooperacja, odpowiada:

— Z żydem!

Nawet na uniwersytecie białoruskim, zapewniają **„Izwiestja"**, nie brak antysemityzmu.

Naturalnie, powyżej przytoczone za **„Izwiestjami"** fakty są stosunkowo „drobne". Nie brak bowiem czysto fizycznych znęcań się nad Żydami, jak w wypadku z **Barszaj.**

Ta antysemicka fala jest bardzo poważnym symptomatem! **Agranowskij** wiąże ją z modnem **„prawicowem niebezpieczeństwem", t. zn. z tendencją do** oszczędzania chłopa. To „prawicowe niebezpieczeństwo", o którem niedawno **pisaliśmy, przeniknęło nawet do armji i wstrząsa armją bardzo poważnie;** nic dziwnego, **armja jest chłopską.**

Może p. **Agranowskij** ma trochę racji. **W każdym razie ta fala antysemicka świadczy o głębokim procesie** fermentacji w Rosji Sowieckiej.

Kazimierz Czapiński.

ZNIESIENIE EGZAMINÓW Z 4 KLAS W SZKOŁACH ŚREDNICH

Ministerjum Oświaty wydało zarządzenie, znoszące z dniem 1 stycznia roku 1929 egzaminy specjalne przy ukończeniu 4 klas szkoły średniej, wymagane dla uzyskania świadectwa w niektórych dzielnicach Państwa.

TRZECIA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH

W najbliższym czasie przystępuje krajowe konsorcjum przemysłowców chemicznych do budowy nowej fabryki związków azotowych, która stanie w Wyrach na Śląsku Cieszyńskim.

Będzie to po zakładach Chorzowskich i Tarnowskich trzecia z kolei wielka fabryka związków azotowych.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZEDŁUŻENIE PROWIZORYCZNEJ UMOWY POLSKO - GRECKIEJ.

Prowizoryczna umowa handlowa polsko - grecka przedłużona została do 1 marca roku 1929. Do tego terminu zawarty ma być między Polską a Grecją nowy traktat handlowy. (PID).

ZWIĄZEK TRANZYTOWY POLSKI, NIEMIEC i Z. S. R. R.

Tocząca się obecnie w Ministerjum Komunikacji rokowania tranzytowe między Polską, Niemcami i Z. S. R. R., potrwają do końca przyszłego tygodnia. W wyniku rokowań podpisana ma być umowa, powołująca do życia związek tranzytowy między Polską a Niemcami i Sowietami, który umożliwi ruch bezpośredni pociągów między państwami europejskiemi a Wschodem. (PID).

KONFERENCJE P. DEWEY'A.

W związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu finansowego doradcy amerykańskiego do Stanów Zjednoczonych, odbył p. Dewey w ostatnich dniach szereg konferencyj z przedstawicielami Ministerjum Skarbu w sprawach, związanych z jego działalnością w Polsce.

POR. ZAĆWILICHOWSKI.

Por Stanisław Zaćwilichowski, który przybył z Paryża na pewien czas do Warszawy, objął urzędowanie w gabinecie p. Prezesa Rady Ministrów.

ZATARG Z PILOTAMI W „AEROLOCIE"

Pod przewodnictwem inspektora pracy I obwodu p. Kwapińskiego, odbyła się konferencja w sprawie zatargu między pilotami, a zarządem Polskiej Linji Lotniczej „Aerolot" o urlopy.

„Aerolot" przejęty będzie z dniem 1 stycznia przez nowopowstałą organizację państwowo - komunalną. Do tego terminu muszą być załatwione wszelkie sprawy, z tytułu umowy najmu pracowników „Aerolotu". Piloci korzystają według umowy, z dłuższego odpoczynku urlopowego (o 2 tygodnie w stosunku rocznym) od innych pracowników. Obecnie powstała kwestja, czy za przedłużone urlopy mają oni otrzymać, oprócz normalnej pensji, również premje kilometrowe za loty, oraz premje za nieuszkodzenie samolotów.

Zarząd stał na stanowisku, że pilotom należy się za ten czas tylko sama pensja. Po dłuższej dyskusji osiągnięto porozumienie. Piloci uzyskali za urlopy w r. b. całkowite wynagrodzenie, wraz ze wszystkiemi dodatkami.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR LETNI: Kokoty z towarzystwa, komedja w 3-ch aktach Fr. Lonsdale, przekład J. B. Rychlińskiego.

Tytuł kinowy, ale komedja niezła. Anglicy mają stały temat do komedji w swoim purytanizmie — ile to Shaw na tem się najeździł! Autor „Kokot" nauczył się od Shawa kilku sztuczek. W „Uczniu szatana", w „Candidzie" Shawa widzieliśmy, jak autor pozwala zrazu komuś wygrywać, na to, aby w dalszym ciągu skompromitować, gdy się odsłoni głębsza warstwa sprawy. Tak jest i w „Kokotach".

Najprzód wygrywa pozornie pan Sones: literat, który nietylko pisze, ale chce także działać. Żona jego Ryta, znudziwszy się literatami, poszukała sobie towarzystwa weselszego, lada chwila wpadnie w sidła wytrawnego uwodziciela, p. Steela. Aby ją ratować, Sones wpada na jej obiad proszony, przyprowadzając z sobą prostytutkę i wtedy „demaskuje" męskich i żeńskich gości żony: te panie wytworne to kokoty, które korzystają od tych panów, ta dziewczyna uliczna to w sam raz towarzystwo dla państwa! Awantura, afront. W Polsce panowie by wypoliczkowali takiego prawdomówcę, panie obiłyby go parasolkami, bez względu na to, czy się czują winne, czy nie. W Anglji goście odchodzą wśród pogróżek. Jeden nazywa go ordynarnym gburem.

Sones jest na chwilę tryumfatorem— nietylko napisał powieść o „Kokotach z towarzystwa", ale je także w praktyce napiętnował. Scena bardzo dramatyczna.

Ale odwraca się karta. Ryta bynajmniej nie jest zachwycona brutalną lekcją, daną jej przez męża i szanse uwodziciela rosną. Teraz następuje kilka bardzo zręcznie napisanych rozmów między mężem, żoną a uwodzicielem. Nie są to djalogi francuskie, niema tyle perfumy i obłudnej wytworności, zamiesza się słowo: dam panu w pysk, jesteś pan łotrem, — ale jest wiele wzajemnego psychologicznego odgadywania siebie, wiele niespodziewanych zwrotów, znakomity futbal na rozumy i uczucia.

Mąż w pierwszej chwili posługuje się starą sztuczką mężów, którzy są w przededniu stania się rogaczami: kiedy się kochacie, to nie przeszkadzam, bierz ją sobie, żeńcie się, dam wam błogosławieństwo! Wtedy uwodziciel zwykle się blamuje, bo on miał zamiary na krótką metę, a tu chcą go „ubabić". I żona, widząc chłodnięcie amanta, stwierdza, że jest podły i wraca na łono męża. Dziesiątki razy udawała się ta sztuczka w komedjach na scenie (np. sławne „Rozwiedźmy się" Sardou) i w życiu; chociaż bywa także, że uwodziciel, robiąc rycerską minę do tchórzowskiej gry, wdeptywał w sakrament. Są nawet sławne co do tego analogje. Ale wróćmy do „Kokot".

Otóż p. Steel, uwodziciel, otrzymawszy taki prezent, musi bronić swej starokawalerskiej skóry. Ryta nie ma jeszcze rutyny w tych sprawach, jak miłość to miłość, to na wieki, to się żeń! Jak tam jest napisane w „Tamtym" Zapolskiej? „Kocha — nie kocha, chce się żenić!"

Nawiasem: jakże tu kwestja finansowa splata się z erotyczną, i to w takich wytwornych sferach, gdzie pan literat trzyma sobie od 15 lat kamerdynera. Jak inaczej by to wyglądało, gdyby Ryta miała własny majątek. W niedawno granej komedji Maughama „Oto kobieta!" wyraźnie była podkreślona ta strona sprawy.

P. Steel stosuje broń niezawodną, wobec kobiet uczciwych; mówi: ależ naturalnie, ożenię się z rozkoszą! przytem jednak za pomocą szczerości zaczyna grać na tak gwałtowną zniżkę swoich walorów etycznych, że Ryta cofa się. Razi ją nietyle widok cynicznej duszy uwodziciela, który przyznaje się, że tyle kobiet kochał szalenie, ale ją kocha najszaleniej, ile sama jego gra: czuje ona, że ten człowiek chce się wykręcić, i jest już wyleczona choć jeszcze nie nawrócona.

Następuje jeszcze dialog między oboma panami, gdyż p. Steel radby wypróbować, czy Sones rzeczywiście zrzuci go ze schodów, jak obiecał. Sones rzuca weń dalej impertynencje, ale Steel okazuje się w końcu lepszym graczem: osadza rozjuszonego byka w miejscu, straciwszy żonę, podbija męża, daje mu dobre rady i w końcu rozstaje się zgodnie Ta rozmowa jest bardzo interesująca, żałuję, że ją tylko raz słyszałem i nie mogę z niej dokładniej zdać sprawy.

Po wyjściu kusiciela następuje oczywiście zgoda między małżonkami snać brutalne ryzyko męża, które ją w pierwszej chwili oburzyło, w końcu zrobiło swój skutek i ożywiło monotonję małżeńskiego pożycia. Ale Steel uchodząc, wystrzelił strzałę Parta: panie Sones, strzeż się pan na przyszłość, takich jak ja jest setki!

Dobre jednak chłopczysko z tego Steela, mówimy wraz z Sonesem.

Perspektywa: Steel będzie miał następcę, w takich wypadkach pierwszy mężczyzna tylko spulchnia grunt. Na przyszłość Ryta zaangażuje mniej serca, a więcej namiętności. Skoro raz odważyła się na powiedzenie mężowi: jesteś mierny, tuzinkowy talent! — i skoro spaliła mu rękopis... Chyba że to jej ulżyło.

Co do gry to p. Boy-Żeleński pisze, że rolę męża zamiast p. Różyckiego powinien był grać p. Lenczewski, który grał uwodziciela, i naodwrót. Oczywiście, tak byłoby najlepiej. Ale przy tej sposobności pokazuje się to, o czem już wiele razy pisałem: nasi artyści umieją grać tylko siebie, nie umieją i nie są przyzwyczajeni kreować charakterów. To samo tyczy się p. Majdrowiczówny. Z tekstu widzi się, że ta Ryta ma być nieobliczalnem, przekornem stworzeniem— a przytem jest to „kobieta trzydziestoletnia". P. Majdrowiczówna grała ją zbyt szlachetnie. Tak samo szlachetnym był p. Różycki — niosły go słowa, pod któremi nie widział drugiej warstwy. Ale tu i sztuka sama jest dużo winna, jest bardziej konwersacyjna, niż charakterystyczna. Jak na obcy towar grano ją właściwie wystarczająco.

Karol Irzykowski.

PRZEGLĄD PRASY

„Reforma" sądownictwa. — Wróg etatyzmu przeciw kapitalistom. — P. P. S. wobec zmiany Konstytucji.

Komisja sejmowa przed kilku dniami odrzuciła dekret rządowy, „reformujący" sądownictwo w ten sposób, że unicestwia niezależność sędziów, zagwarantowaną przez konstytucję. **„Głos Prawdy"** pogniewał się za to na większość Komisji, twierdząc — jak zawsze, kiedy Sejm waży się mieć inne zdanie, niż Rząd — że działały tu pobudki polityczne i że Rząd skuteczniej może poręczyć niezawisłość sędziów, niż kluby sejmowe (ludzie ci traktują **prawo** jak weksel o lepszych lub gorszym żyrantach).

„Naprzód", nawiązując do uchwały komisji prawniczej, przypomina smutne dzieje dekretów rządowych, których Sejm nie może obalać ni zmieniać, mimo wyraźnych w tym względzie uprawnień (art. 5 ustawy z 2 sierpnia 1926 r.), ponieważ Rząd wbrew ustawie stanął na stanowisku, że zmiana dekretu musi mieć moc ustawy, t. j. przejść przez Senat, i Dziennik Ustaw, ale przez zamknięcie sesji uniemożliwił Sejmowi powzięcie uchwały w tym kierunku, jak wogóle Rząd nie dopuszcza do obrad nad dekretami przez przedwczesne zamknięcie sesyj sejmowych. Obecnie Rząd wobec sesji budżetowej nie może uciec się do tego środka i dlatego Sejm może zająć się dekretami.

„Dzień Polski" drukuje artykuł p. Jana Bobrzyńskiego, zdecydowanego wroga etatyzmu. Ale tym razem autor spojrzał na „odwrotną stronę medalu" inicjatywy prywatnej i spostrzegł rzeczy, które przed nim stokrotnie wytykano już palcami. Stwierdza więc p. Bobrzyński, że tak zwana inicjatywa prywatna sprowadzała się u nas do spekulacji papierowej. Spekulowała publiczność, spekulowały banki, przedsiębiorstwa. „Utrwaliła się teza: poco inwestować kapitał, skoro spekulacyjny obrót gotówkowy daleko większe przynosi zyski! I ta teza o czysto lichwiarskiem zabarwieniu, jest głównym powodem zaniku inicjatywy prywatnej, a zarazem otwarciem drzwi dla coraz większej ekspansji etatyzmu". I p. Bobrzyński pochwala Rząd, że musiał wystąpić z inicjatywą państwową w braku inicjatywy prywatnej, domaga się jednak, by tego stanu rzeczy nie stabilizować.

Wiadomo, że „radykalny" odłam sanacji również tłómaczy etatyzm rządowy jako zło konieczne, powstałe z winy braku inicjatywy u „prywatnej inicjatywy". Ale p. Bobrzyński łudzi się, że „prywatna inicjatywa" nawróci ze złej drogi, lub że Państwo nie ma nic lepszego do roboty, jak „starannie pielęgnować i rozdmuchiwać najmniejszą iskrę inicjatywy prywatnej". Toż to jest żądanie etatyzmu, ale tylko dla klas posiadających!

W **„Naprzodzie"** znajdujemy wywiad z tow. pos. **Libermanem** o stosunku P. P. S. do sprawy zmian konstytucyjnych. Czytamy tam:

> „PPS opracowuje projekt zmian, jakie mają być w konstytucji dokonane. Po świętach z naszym projektem wystąpimy. Terminów nie chcielibyśmy jednak ustanawiać, bo terminy prekluzyjne mogłyby łatwo być wyzyskane przez wrogów demokracji dla udaremnienia rewizji. Układ sił w Sejmie jest tego rodzaju, że zblokowana lewica dla swoich reform konstytucyjnych w duchu demokracji ma zapewnioną większość. Natomiast pomysły sanacji, zmierzające do wprowadzenia zamaskowanego absolutyzmu w formie ustroju prezydencjalnego pozostaną w mniejszości. Z tego sobie przywódcy obozu sanacyjnego zdają sprawę i stąd ich niezrozumiałe manewry taktyczne .
>
> Każdy pyta, dlaczego obóz rządowy odrazu nie wystąpił z projektem konkretnych zmian konstytucji? Natomiast odnosi się do tej kwesji formalistycznie, co niesłychanie komplikuje sprawę. W takim sposobie traktowania sprawy pod kątem wyłącznie formalistycznym, mieściła się zasadzka, skierowana przeciw demokratycznej większości sejmowej i demokracji wogóle. Panowie z sanacji żywili nadzieję, że Sejm wniosek formalny odrzuci i, że go będzie można oskarżyć o zajęcie stanowiska wyłącznie negatywnego...
>
> Te taktyczne manewry przejrzała jednak lewica. Rewizja jest uchwalona. Panowie sanatorzy mają głos!"

B.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

Warszawski Wydział Kobiecy

W sobotę, 15 grudnia, o godz. 7 wieczorem w sali Związkowej, Warecka 7 II piętro, odbędzie się

II ODCZYT ZBIOROWY

z cyklu **„Kobiety, a socjalizm"**

p. t. **KOBIETY W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM.**

Przemawiać będą tow. **Marja Chmieleńska i tow. Jan Krzesławski.**

Towarzyszki, Towarzysze przybądźcie licznie! Wstęp na odczyt wolny dla członków PPS., klasowych Związków Zawodowych i wprowadzonych gości.

WAŻNE ZEBRANIE CZŁONKOW „WARSZAWSKIEJ SPOŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ"

W dniu wczorajszym w wielkiej sali Z. Z. K. odbyło się walne zebranie członków **„Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej"**, zwołane przez Zarząd Spółdzielni, celem zmiany regulaminu przydziału mieszkań.

Na walne zebranie przybyli członkowie bardzo licznie, w liczbie ponad 500 osób.

Sprawę zmiany regulaminu referowali tow. **T. Toeplitz** i tow. **Tołwiński.**

Zmiany regulaminu zostały przyjęte ogromną większością głosów.

Główne zmiany regulaminu polegają na upoważnieniu Rady Nadzorczej do zatwierdzenia umów, zawieranych przez Zarząd z Instytucjami lub Organizacjami, występującymi w interesie grup członków spółdzielni. Umowy takie mogą jednak być zawierane tylko, o ile świadczenia Instytucyj lub Organizacyj są takie, iż przynoszą niewątpliwą korzyść Spółdzielni, jako całości, i zasadnicze warunki przydziału mieszkań są zachowane.

Przyjęcie, nieomal jednomyślne, tej zmiany umożliwia wykonanie umowy, zawartej z inicjatywy Związku Zawodowego Robotników Tytoniowych, z Dyrekcją Monopolu Tytoniowego, zapewniającej robotnikom i pracownikom Monopolu Tytoniowego otrzymanie w przeciągu trzech lat dwustu mieszkań, a jednocześnie umożliwiającej W. S. M. przystąpienie do budowy wielkiego osiedla, obejmującego 800 mieszkań.

Obecni na zebraniu Jaworowszczycy usiłowali podnieść przeciw **„Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej"** szereg zarzutów, spotkali się jednak z zasłużoną odprawą. Wykazano im, **że szkodzili oni Spółdzielni, jak tylko mogli, robili wszystko, by pozbawić ją kredytów i zaufania władz, nie cofając się w tej walce nawet przed oszczerstwami.**

Gdy Jaworowszczycy przekonali się, że pretensje ich nie znajdują żadnego oddźwięku zebrania, poczęli utrudniać tok obrad, stawiając bezsensowne wnioski formalne, m in. także wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego zebrania tow. pos. **Nowickiego.** Nic jednak wskórać nie zdołali, spotkali się z ogólnem potępieniem.

POSIEDZENIE GRUP POSELSKICH

MIĘDZYN. KONFERENCJI PARLAMENTARNEJ HANDL.

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie grup poselskich Międzynarodowej Konferencji Parlamentarnej — Handlowej pod przewodnictwem tow. posła Diamanda. Postanowiono zwołać w połowie stycznia zebranie organizacji gospodarczych, na którem przedstawione będzie sprawozdanie z przebiegu tegorocznej konferencji w Wersalu. Ponadto dokonano wyborów członków do stałych komisji międzynarodowych, a mianowicie: do Komisji Węglowej — posła Szydłowskiego, do Komisji Kodyfikacyjnej — tow. posła **Diamanda** i Solańskiego, do Komisji Emigracyjnej — b. senatora Kurnatowskiego. W końcu postanowiono z okazji następnego kongresu w Berlinie zaprosić uczestników zagranicznych do zwiedzenia Wystawy w Poznaniu.

KONFERENCJA

W SPRAWIE USTAW SAMORZĄDOWYCH

Z inicjatywy referentów ustaw samorządowych i posłów: tow. **Pragiera i Putka** (Wyzwolenie), pod przewodnictwem tow. **Pragiera,** odbyła się onegdaj konferencja informacyjna w sprawie ustaw samorządowych, przedłożonych Sejmowi przez blok stronnictw lewicy, oraz t. zw. małej ustawy, wniesionej przez Z. P. P. S.

Na konferencji ustalono, że opracowanie ustaw samorządowych normujących jednolicie ustrój i zakres działania ciał komunalnych na obszarze całego państwa, zajmie z pewnością wiele czasu i spowoduje niejedną trudność.

Z uwagi na niedomagania ustaw samorządowych w Małopolsce, należy dążyć przedewszystkiem do załatwienia spraw najpilniejszych, dotyczących tej dzielnicy, jak również niektórych spraw, dotyczących samorządu w całem państwie, co mogłoby być uskuteczniane, na podstawie przedłożonych wniosków, bądź w formie jednej t. zw. małej ustawy, bądź w formie 2 do 3 odrębnych ustaw, regulujących poszczególne kwestje.

Na czoło pilnych zagadnień samorządowych wysuwa się sprawa ukształtowania Rad powiatowych, zwłaszcza w Małopolsce, sprawa ordynacji wyborczej do gmin miejskich w Małopolsce i wreszcie — sprawa przeniesienia uprawnień dotychczasowych Zebrań gminnych na Rady gminne w b. zaborze rosyjskim.

Na konferencji ustalono, że w miarę potrzeby zwoływane będą dalsze narady informacyjne. Uczestnicy konferencji wysłuchali też sprawozdania delegata Zjednoczenia Stanu Średniego ze Lwowa, p. H. **Śliwińskiego,** który uskarżał się na niewłaściwe traktowanie samorządu lwowskiego przez Rząd i prosił o uwzględnienie odrębnych właściwości m. Lwowa przy uchwalaniu ustaw.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Klasowych Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój nr. 61, tel. 332-88, wydaje bilety na następujące przedstawienia: 15, 18, 20 i 26.XII „Kwadratura koła" w teatrze „Ateneum"; 16.XII „Lelewel" po poł. oraz 19.XII „7-my dzień odpoczynku" w teatrze Narodowym; 21.XII „Kokoty z towarzystwa" w t. Letnim; 19, 22 i 28 grudnia „Ostatnia nowość oraz 26.XII „Broadway" po poł. w t. Polskim.

WYNIKI WCZORAJSZYCH WALK w CYRKU

Orłow pokonał Waluszewskiego; walka Chevalier z Pooshofem nie dała rezultatu. Mrna pokonał w 18 minucie Krausa; Bekker-Szczerbiński w 17 minucie pokonał Czaję. Dziś rozstrzygająca walka Garkowienki z Le Fabrem.

GWIAZDKA DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

Po raz już piąty Komitet Gwiazdki w Warszawie przygotowuje się do urządzenia w kilkunastu punktach stolicy choinek dla dziatwy z rozdawnictwem słodyczy i z przeróżnemi zabawami i przyjemnościami.

Inicjatywę daje Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które prowadzi od lat kilku ogniska - świetlice dla dzieci szkolnych, ma dwa domy wychowawcze na Czerniakowskiej i w Aninie, a nadto bursę dla starszych chłopców i przedszkole na Żoliborzu.

Aby zebrać fundusze, Komitet Gwiazdkowy urządził zbiórkę pieniężną w lokalach zamkniętych i na ulicy 8 i 9 grudnia. Nadto od 3 do 8 grudnia zbierane były podarki w naturze, **które i nadal Komitet Gwiazdkowy przyjmuje w lokalu swym przy ul. Marszałkowskiej 74 m. 11 od 10 — 14 i od 16 — 20.**

Dla dzieci wszystko się przyda: ubranie pójdzie do domów wychowawczych, książki do ognisk, słodycze i zabawki na choinki.

Liczba dzieci, którym Komitet Gwiazdkowy dał chwile radości w dniu przeznaczonym na choinki, wahała się lat zeszłych od 3 do 4 tysięcy.

Oby rok 1928 przewyższył pod tym względem ubiegłe lata. Wszak Gwiazdka jest dniem radości dla dzieci, a Komitet pragnie objąć swoją działalnością dzieci, którym nie jest dane zasiąść w gronie rodzinnem przy zastawionych stołach i przy rzęsiście oświetlonej choince.

HYGJENA PRACY!!

3 — 4 numer tego cennego kwartalnika przynosi równie bogatą treść, jak Nr. 1 — 2. Wszechstronnie i wyczerpująco omawia w swym artykule dr. Wieczorek „Hygjenę oświetlenia warsztatu pracy i jej znaczenie społeczne", ilustrując swe dociekania fotografjami i wzorami. W szeregu następnych artykułów poruszane są już bardziej zwięźle poszczególne zagadnienia hygjeniczne pod różnym kątem widzenia. Natomiast praca p. H. Krahelskiej — gruntowna analiza warunków hygjenicznych w Tomaszowskiej Fabryce Jedwabiu — jest ciężkiem oskarżeniem kierownictwa tej fabryki o zbrodnicze wprost narażanie zdrowia robotników. Wnioski tych badań p. K. winny zmusić powołane władze do natychmiastowej zmiany zabójczych warunków w Tomaszowskiej fabryce.

Ciekawe streszczenia referatów, wygłoszonych na V Międzynarodowym Zjeździe Lekarzy w Budapeszcie (poświęconym sprawom chorób zawodowych i wypadków przy pracy) — dopełniają treści numeru.

Redakcja omawianego czasopisma popełniła jedną omyłkę: twierdząc, że „do r. 1927 włącznie choroby zawodowe, tudzież hygjena pracy nie były w Polsce przedmiotem publikacji, względnie badań naukowych. Widocznie autor przytoczonego ustępu nie słyszał o pracach i publikacjach niezapomnianego dr. Zielińskiego, który często umieszczał na łamach naszego pisma wyniki swych prac na tem polu kilka lat przed r. 1927.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PODWYŻSZENIE DJET POSELSKICH WE FRANCJI.

Francuska Izba Deputowanych na posiedzeniu nocnem uchwaliła 266 głosami przeciwko 254 podwyższenie djet poselskich z 45 tysięcy franków do 60 tysięcy.

B. MINISTER KLOTZ ZŁOŻYŁ MANDAT SENACKI.

Na posiedzeniu Senatu francuskiego przewodniczący odczytał pismo b. ministra Skarbu senatora Klotza, oskarżonego o fałszerstwo weksli, w którem ten ostatni zgłasza złożenie mandatu senatora.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

PRZECIWKO ROZŁAMOWCOM

Uchwały pracowników komunalnych i inst. użyteczności publicznej w Radomiu

7 b. m. w sali Rady Miejskiej odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku prac. komunalnych i inst. użyt. publ. w Radomiu, na którem był obecny z ramienia Zarządu Głównego Związku, sekr .gen. tow. **J. Gonerko.**

Po zagajeniu przez przewodniczącego Oddziału, tow. **Pokrzewińskiego,** zabrał głos tow. **Gonerko** i w godzinnem przemówieniu zobrazował obecną sytuację organizacyjną na terenie Związku, z uwzględnieniem ostatnich wypadków na terenie Warszawy.

Zgromadzeni pracownicy komunalni m. Radomia, w liczbie przeszło 200 osób, uchwalili jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że **próba rozbicia przez grupę BBS klasowego ruchu zawodowego ułatwia zrealizowanie reakcyjnym czynnikom planu, skierowanego przeciwko klasie robotniczej i jej zdobyczom politycznym i ekonomicznym. Zgromadzeni piętnują niesłychane metody pałkarzy BBS w walce ze związkami zawodowemi i wyrażają im swoją pogardę. Zgromadzeni oświadczają, że stoją nadal niezachwianie na stanowisku uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządu Głównego Związku i uprzedzają, że wszelkie próby rozbicia na terenie Związku będą zwalczać wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, jako szkodliwe dla żywotnych interesów klasy robotniczej.**

Po uchwaleniu tej rezolucji, przemawiał jeszcze w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych, które odbędą się dn. 16 b. m., prezydent Radomia, tow. pos. Grzecznarowski, wzywając wszystkich pracowników miejskich do głosowania na listę PPS i klasowych związków zawodowych. Nr. 2, jako jedyną listę, wyrażającą interesy klasy robotniczej m. Radomia.

Uchwały wiecu P. P. S. w Płońsku

Odbył się tu w sali straży ogniowej wiec PPS, przy udziale 500 osób.

Tow. poseł **Kępczyński** w obszernym referacie przedstawił politykę PPS, a następnie odpowiadał na pytania, dotyczące spraw podatkowych i innych.

Podczas przemówień niejaki Grudziński z BBS, buchalter z Kasy Chorych, wraz z woźnym tejże Kasy, zaczęli przerywać naszemu mówcy, ale zebrani prędko ich uciszyli.

Przyjęto rezolucję, wyrażającą solidarność **z taktyką CKW. PPS. i Komisji Centralnej Związków zawodowych i uchwalają całkowite zaufanie Z. P. P. S. Rezolucja potępia warcholską robotę B. B. S.**

Charakterystyczne było zachowanie się policji. Po rozwiązaniu wiecu przez przewodniczącego, gdy jeszcze z sali nie wyszło jakieś 50 osób, którzy, wychodząc, wznosili okrzyki na cześć P. P. S., wszedł na trybunę ów Grudziński z B. B. S. wraz z komendantem powiatowym Okońskim. Komendant Okoński wzniósł rękę do góry i uciszył publiczność, a w tej chwili zaczął przemawiać Grudziński.

Na zwróconą p. komendantowi uwagę, że wiec już jest rozwiązany, komendant oświadczył, że „p. Grudziński tylko wyjaśnia".

Ciekawę, czy każdemu wolno „wyjaśniać" po rozwiązaniu wiecu?!

Gdy przewodniczący tow. **Babik** zwrócił uwagę publiczności na sojusz policji z BBS, wskoczył na trybunę komendant posterunku z Płońska, Łędkowski, i zaczął krzyczeć i wymachiwać rękami: „Co to policja. Ja jestem legjonista".

Publiczność z pogardą odwróciła się od BBS-owców.

Przed wyborami do Kasy Chorych

BIAŁYSTOK.

W najbliższą niedzielę 16 b. m. odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych pow. Białystockiego. PPS i klasowe Związki Zawodowe wystawiły listę, która oznaczona została Nr. 2. Towarzysze nasi przejawiają dużą energję w prowadzeniu akcji wyborczej, odbywając szereg wieców i masówek w Białymstoku i okolicy. Sądząc z nastrojów mas na tych zebraniach, lista Nr. 2 ma zapewnione powodzenie; przemówienia naszych towarzyszy są nader przychylnie przyjmowane. Z towarzyszy białostockich na wiecach i masówkach przemawiają t.t.: **Macanko, Kossaczewski, Przytuła, Reginela, Gomoliński, Bekierski** i inni. W ub. sobotę na wiecu w **Supraślu** przemawiał przybyły z Warszawy tow. sen. **Sokołowski** oraz tow. **Kosaczewski,** a w niedzielę w **Białymstoku** na wiecu w kinie **Palace** do licznie zebranych robotników przemawiali: tow. sen. **Gruszczyński** oraz tow. **A. Przytuła.**

Na wszystkich tych wiecach zebrani jednomyślnie i z entuzjazmem przyjęli rezolucję, stwierdzającą, że w dniu 16 b. m. będą głosowali na listę Nr. 2.

W czwartek 13 b. m. w **Białymstoku** w lokalu Zw. Zaw. do zebranych licznie robotników niemieckich przemawiał specjalnie przybyły tow. pos. **Zerbe** oraz tow. **Gomoliński.** Zebrani robotnicy jednomyślnie postanowili głosować na listę Nr. 2. Zebrani rozdzielili między sobą robotę agitacyjną w różnych fabrykach i przy lokalach wyborczych, aby skłonić wszystkich robotników niemieckich do głosowania na listę Nr. 2.

W sobotę, w przeddzień wyborów, odbędzie się wiec dla kobiet w kinie **„Palace" w Białymstoku,** na którym referować będzie tow. sen. **Kłuszyńska.**

Niedziela przynieść winna PPS i klasowym Zw. Zaw. w Białymstoku zasłużone zwycięstwo.

Sowieckie zakupy

ŁÓDŹ.

Sowiecka misja handlowa w Warszawie dokonała w Łodzi zakupów na ogólną sumę około 400 tysięcy dolarów. Towar nabyto w fabrykach: Scheiblera i Grohmana, Geyera i Leonarda.

Tranzakcji dokonano na kredyt osiemnastomiesięczny.

Śledztwo sądowe w sprawie nadużyć w elektrowni miejskiej

KRAKÓW.

Prokuratura przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie odesłała do sędziego śledczego Wątora akta w sprawie nadużyć w elektrowni miejskiej, polecając mu przeprowadzenie dochodzeń w tej sprawie. Sędzia Wątor udał się z aplikantem do dyrekcji elektrowni, gdzie zajął wszystkie księgi i przewiózł je do swojego biura w sądzie okręgowym karnym. Dochodzenia prowadzone będą, jak słychać, przeciw dyrektorowi elektrowni inż. **Bielińskiemu,** inż. **Novakowi** i szeregowi innych osób. Afera przybiera wielkie rozmiary.

Zwycięskie zakończenie strajku w papierni

MILÓWKA (Śląsk Cieszyński).

Trwający od tygodnia strajk w fabryce papieru w Milówce zakończył się zupełnem zwycięstwem robotników. Na podstawie ugody, podpisanej przez dyr. Skarka w inspektoracie pracy w Białej, kobiety otrzymały 33% podwyżkę, mężczyźni 45%; za godziny nadliczbowe robotnicy otrzymają zapłatę od stycznia przyszłego roku.

Oprócz umowa, załatwiono szereg innych spraw.

Imieniem robotników, pertraktowali w inspektoracie pracy tow. tow. **Jarek** i **Rusinek.**

Jeszcze o wyzysku w przemyśle drzewnym

DOLINA.

Nigdzie może systemu wyzysku robotników nie doprowadzono do takiej „doskonałości", jak w przemyśle drzewnym.

Dla rozbicia solidarności robotników drzewnych przeprowadza się niepotrzebne redukcje; **w ostatnich np. dniach, w okresie zimowym, gdy rozpoczęła się kampanja lasowa, w jednej miejscowości — Bolechów — kilkuset robotników zwolniono, kilkaset rodzin pozostawiono w zimie bez zaopatrzenia!**

Te środki walki z robotnikami, które dawały rezultaty dawniej przed wojną, kiedy prawo nie chroniło robotnika — dziś w żadnym razie nie prowadzą do celu. Dziś robotnik drzewny nie da się wyzyskiwać i coraz energiczniej domaga się przynajmniej takich warunków pracy i płacy, jakie mają robotnicy w innych częściach kraju. i w innych zawodach. Inspektorat pracy ostatnio energicznie tępi nadużycia w przemyśle drzewnym.

Robotnicy drzewni domagają się regulacji płac. Pewne ofiary ponieść musi firma, ale część podwyżki zwróci się firmie przez podniesienie wydajności pracy.

Obowiązujące ustawy muszą być respektowane. Za złamanie przepisów prawa np. ustawy o 8-godzinnym dniu pracy itd., jak to oświadczył na konferencji inspektor pracy, stosowane będą środki karne. O ustępstwach robotników w tej dziedzinie nie może być mowy.

Robotnik drzewny chce swobodnie wykonywać obowiązki obywatelskie. Za głosowanie, zgodnie z sumieniem, czy to do Kasy Chorych, czy do władz gminnych, nikt nie może być szykanowany — i to nietylko w teorji, ale i w praktyce. Słuszne żądania robotników muszą być uwzględnione.

W walce z ruchem robotniczym pracodawcy wykorzystać chcą przeprowadzane obecnie wybory do Kasy Chorych. Z ich inicjatywy złożono listy kandydatów z dyrektorami, zarządcami i kierownikami tartaków na czele. Zgłoszono „bojową" listę kandydatów do Rady Kasy Chorych z grupy pracodawców. Łudzi się niektórych pracodawców, że gdy przejdą kandydaci wojującego kapitału, zarówno z grupy ubezpieczonych, jak i pracodawców, przeprowadzi się na terenie Kasy Chorych ulgi dla pracodawców, nieprzewidziane w ustawie.

Tak samo, jak w stosunku do Związków zawodowych, nie prowadzi do celu polityka nadużyć, nie udadzą się również zamiary pracodawców w stosunku do Kasy Chorych. Zorganizowana klasa robotnicza nie dopuści do upadku instytucji, która niesie pomoc cierpiącym rzeszom robotniczym.

Robotników nie interesuje, kogo pracodawcy darzą zaufaniem. Stwierdzamy, że na terenie Kasy Chorych chcemy mieć do czynienia ze strony pracodawców z samym pracodawcą, a nie z pośrednikiem, który dbać będzie tylko o swój mandat i wpływy. Pracodawcy, najbardziej nawet opozycyjnie usposobionego wobec ruchu robotniczego, nie obawiamy się, gdyż odpowiadając za firmę, w interesie firmy poprzeć musi, prędzej czy później, pozytywne plany rozbudowy instytucji, która służy zdrowiu robotnika.

Wydział wykonawczy Lubelskiej Rady Wojewódzkiej

SIEDLCE.

W dniu 28 listopada r. b. odbył się zjazd Lubelskiej Rady Wojewódzkiej. Reprezentowanych było 19 sejmików i 3 miasta wydzielone.

Po referatach i dyskusji odbyły się wybory do Wydziału Wykonawczego. Wybrani zostali: tow. **Seist** z Siedlec, senator Tatarczuk (Str. Chł.) i p. Wnuk (BB).

Kobiecy Robotniczy KLUB SPORTOWY „START"

Ćwiczenia są prowadzone w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

KONTROLA GOSPODARKI MIEJSKIJ

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej wreszcie uchwalono regulamin Komisji Rewizyjnej Rady, która może już obecnie przystąpić do realnej pracy, posiada bowiem prawo powoływania rzeczoznawców i ma w budżecie dodatkowo uchwaloną kwotę na wynagrodzenie tych rzeczoznawców.

Radni, pełniący swe obowiązki honorowo i mając swe zawodowe zajęcia, mogą tylko doraźnie i dorywczo pełnić kontrolę, systematyczne zaś badania pewnych działów gospodarki miejskiej wymaga organów wykonawczych płatnych.

Na ostatniem posiedzeniu Komisja Rewizyjna, w myśl wniosku swego przewodniczącego sen. **Everta,** uchwaliła zbadać następujące działy gospodarki miejskiej: Wydział Finansowo - Podatkowy, Szpitalnictwa i Opieki Społecznej, Miejskie Zakłady Zaopatrywania oraz Teatry Miejskie. Badanie odbyć się ma przez referentów lustracyjnych z łona Komisji Rewizyjnej, przy pomocy powołanych rzeczoznawców. Referenci złożą sprawozdanie Komisji, a po ustaleniu wniosków pełnej Radzie. Komisja Rewizyjna wyznaczyła, jako lustratorów: Wydziału Finansowo - Podatk. r. **Furnhjalma;** Szpitalnictwa i Opieki Społecznej ks. **Krygiera** i tow. **Hartleba;** M. Z. Z. r. **Truskiera** i **Mańkowskiego;** Teatrów sen. **Everta.**

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacyj na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretarjacie. Należy się śpieszyć z odebraniem legitymacyj, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencyj będą podane w najbliższych dniach.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

W SOBOTĘ.

Z Koła Nauczycielskiego P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu CKW. PPS., ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komisji Organizacyjnej, wybranej na posiedzeniu Koła Nauczycieli P.P.S. szkół powszechnych w dn. 9 b. m.

W niedzielę.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 11 rano w w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Referat polityczny wygłosi tow. poseł Pragier.

Dzielnica Marymont-Żoliborz. O g. 10,30 rano odbędzie się zebranie Komisji sztandarowej w lokalu Dzielnicy, Warsz. Spółdz. Mieszk. na Żoliborzu, ul. Mickiewicza Nr. 1, klatka schodowa 12, przyziemie.

DZIELNICA „STARÓWKA".

O godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Zebranie poświęcone będzie sprawom organizacyjnym.

Odczyt „Higjena w fabrykach cukierniczych". Staraniem Dzielnicy „Starówka" odbędzie się we wtorek, 18 b. m., w lokalu Dzielnicy przy ul. Długiej 19, o godz. 7 w., odczyt tow. Dr. Budzińskiej-Tylickiej p. t. „Hygjena w fabrykach cukierniczych".

RUCH ZAWODOWY

Baczność praktykanci i młodociani metalowcy! Dziś o godz. 4 popoł., w sali Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie Sekcji Młodzieży Metalowej przy Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce.

Z powodu ważnych spraw, upraszamy o punktualne przybycie wszystkich towarzyszy.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, że posiedzenie Zarządu i Komisji finansowo - gospodarczej odbędzie się **dziś o godz. 5.30 popoł.** w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I p. Oprócz członków Zarządu proszone są o niezawodne przybycie tow. tow. Aszerówna, Bijakowa, Ciemlicka, Mintrerowa, Mondszajnowa, Ryngmanowa i Kowalicka.

Z powodu remontu lokalu **zebrania wtorkowe nie odbędą się,** o czem podaje do wiadomości towarzyszek Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.

„Choinka" dla dzieci, w lokalu Warsz. Wydz. Kob., odbędzie się 6 stycznia 1929 r.

MŁODZIEŻ

WARSZ. ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło „Ochota". Zebranie Komisji Organizacyjnej odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Koła, ul. Przemyska 18.

Koło „Nowe Brudno". W niedzielę, 16 b.m. odbędzie się wycieczka do Sejmu i Senatu. Zbiórka przed gmachem Sejmu o godz. 10 r. punktualnie.

Koło im. L. Misiołka. W sobotę, dn. 15 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Koła przy ul. Dzielnej Nr. 95, odbędzie się ogólne zebranie Koła.

Akademja Młodzieży T. U. R. W niedzielę, dn. 16 b. m., w lokalu Koła Mł. T. U. R. im. L. Misiołka przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się **Akademja** z racji plenarnego posiedzenia Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. Początek o godz. 7 wiecz.

Koło „Powiśle". Walne zebranie członków Koła odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godz. 11 rano, w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. W sobotę. 1 6b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt p. t. „Demokracja i Socjalizm". Wstęp wolny.

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się w niedzielę, 16 b. m:

Mińsk Mazowiecki — ref. tow. Midak.

Włochy — ref. tow. Brzozowski i Luxenburg.

O godz. 3 popoł. w **Henrykowie** otwarcie lokalu, o godz. 4 popoł. zebranie organizacyjne — ref. tow. Siwek.

Ruch Kult.-Oświatowy

Koło mandolinistów przy Sekcji Młodzieży Metalowej. **Lekcje w niedziele od 12 do 2 popoł. i w środy od 7 do 9 wiecz.** Wszystkie zebrania Sekcji Młodzieży Metalowej, odbywają się w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „S. O. S.".
Casino: „Przedwiośnie".
Capitol: „Niezwyciężony".
Filharmonja: „Pan Tadeusz".
Miejski: „W cichej uliczce".
Palace: „Mężczyźni wolą blondynki".
Pan: „Ewa w futrze".
Rococo: „Tunel przestępców".
Splendid: „Dziś tańczy Marietta".
Światowid: „Grzesznica".
Stylowy: „Kochankowie".
Słońce: „Prokurator oskarża".
Wodewil: „Przygody brygadjera Gerarda".
Uciecha: „Idjota".
Quo Vadis. „Trujące usta".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z SĄDÓW.

KRWAWA TRAGEDJA RODZINNA

3-CI DZIEŃ ROZPRAW.

W ciągu trzeciego dnia rozprawy w dalszym ciągu odbywało się badanie świadków. Naogół zeznania ich są jednomyślne. Nawet rodzina oskarżonego i jego najbliżsi przyjaciele stwierdzają u Rybki gwałtowność i nieopanowanie.

Bił dziecko, żonie kazał nosić wodę.

Bona Stanisława Dubik oświadczyła, że syn Rybki skarżył się, że ojciec bił go po twarzy. Wymagając stale od żony usług, oskarżony żądał między innemi, by ta nosiła wodę wiadrami.

Ładne początki, tragiczny koniec.

Siostra oskarżonego stwierdza, że brat ożenił się z wielkiej miłości — że jednak niezadługo po ślubie zaczęły się dramaty i nieporozumienia.

Szef i koledzy zeznają dodatnio.

Dodatnio dla oskarżonego mówią wszyscy koledzy, a między innymi adw. Kramsztyk. Pochlebnie wyraża się i szef jego, generał Macewicz.

Uwiódł mi córkę.

Adw. Stelągowski, który z ramienia Rybki prowadził sprawę separacji, stwierdza, że ojciec poszkodowanej, Mikułowski, wyrażał się o zięciu z niechęcią. Oświadczył m. in., że „Rybka uwiódł mu córkę, ale on mu wybaczył".

Niezmiernie charakterystyczne były zeznania brata oskarżonego, Franciszka Rybki, który był opiekunem i wychowawcą młodszego o 12 lat brata.

Człowiek zrodzony do wielkich czynów.

Świadek uważał brata za zrodzonego do wielkich czynów, tylko zbyt skromnego.

Prędko po ślubie brat zaczął tak często przesiadywać u świadka, że zwróciło to jego uwagę. Na pytanie, czy kocha żonę, osk. odrzekł twierdząco.

Konferencja rodzinna.

Świadek był w swoim czasie na konferencji rodzinnej, w której brali udział teściowie oskarżonego i matka osk. Na konferencji tej zadecydowano nie mieszanie się rodziny do stosunków pomiędzy małżonkami.

„Fokuśnik" i „sztukmistrz".

Powodem częstych scysji między małżonkami były ironiczne uwagi Rybkowej pod adresem zmarłego ojca męża, którego nazywała „fokuśnikiem" i „sztukmistrzem" z racji, że utraciwszy, dzięki prześladowaniom ze strony władz rosyjskich możność zarobkowania na polu pedagogicznem, zajmował się w Towarzystwie Dobroczynnem urządzaniem wieczorów sztuk magicznych.

Wszyscy pozostali świadkowie zgadzali się w opinjach zarówno o oskarżonym, jak i o jego stosunkach rodzinnych. Badanie świadków przeciągnęło się do późna wieczór.

Dziś dalszy ciąg rozprawy. Wyrok zapadnie zapewne dopiero w poniedziałek.

I. K.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE

DLA DZIECI

Kolorowe obrazki z wierszykami. Wydawnictwo „Płomyka". Cena w oprawie 4,80 gr.

Wydawnictwa „Naszej Księgarni".

Ewa Szelburg. „Rzemieślnik - wędrowniczek", z ilustracjami Molly Bukowskiej. Cena w oprawie zł. 3.

Zofja Rogoszówna. „Przygody małego murzynka i czterech łakomych tygrysów", z 20 wielobarwnemi ilustracjami w tekście. Cena w oprawie zł. 3.

Kazimierz Konarski. „Musi być!". Obrazki z powstania 1863 roku. Ilustracje wykonał K. Sopoćko. Cena w oprawie 4,80.

Janina Porazińska. „Kopciuszek", z barwnemi ilustracjami S. Bobińskiego. Cena w oprawie 4 zł.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie duże z drobnemi opadami śnieżnemi lub deszczem, potem na zachodzie kraju przejaśnienia, rankiem miejscami mgła. Nocą przymrozki, dniem temperatura w pobliżu 0°. Słabe wiatry zachodnie lub północno-zachodnie, przechodzące w ciszę.

Zebrania kontrolne. Dziś, w kolejnym dniu dodatkowych zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (1 komisarjat), wszystkie powołane roczniki, nazwiska których rozpoczynają się od M do Z — w komisji Nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, bud. Nr. 25 i (4 kom.), wszystkie roczniki (od A do Ł) — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63) i 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 2: (20 i 21 kom.), wszyscy ze wszystkich roczników — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska Nr. 16, bud. Nr. 79) i (23 kom.), wszyscy ze wszystkich roczników — w komisji Nr. 2 (koszary DAK., ul. 29 Listopada Nr. 1, bud. Nr. 68). 16, 17 i 18 b. m. dodatkowych zebrań kontrolnych nie będzie.

Odczyt prof. W. Gumplowicza. Jutro o g. 12 w poł. odbędzie się odczyt prof. W. Gumplowicza p. t. „Góry jako środowisko antropogeograficzne" z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum, urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich 8, parter, wejście główne).

Z Instytutu badań spraw narodowościowych. Dnia 18 b. m. o godz. 8 wiecz. w Kamienicy Ks. Mazowieckich (Stare Miasto 31) posłanka M. Jaworska wygłosi odczyt p. t. „Stan szkolnictwa ukraińskiego w Polsce". Będzie to drugi z cyklu odczytów, organizowanych przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych na temat spraw ukraińskich w Polsce. Wstęp na odczyt za zaproszeniami, które otrzymywać można w biurze Instytutu (ul. Jasna 19, II p., godz. 11 — 1, tel. 46-64).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

11.56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20 — 15,45. Odczyt p. t. „Działalność naukowa prof. Józefy Joteyko" — wygł. prof. Uniwersytetu Warsz., p. S. Baley. 15,45 — 16,00. Komunikat samorządowy. 16,00 — 16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55—17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. Odczyt z cyklu org przez Min. Oświaty dla nauczycieli polonistów p. t. „System daltoński w nauczaniu literatury" — wygł. prof. W. Szyszkowski. 17.35 — 18,00. Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie" — wygł. dr. M. Henzel. 18,00 — 19,00. Program dla dzieci. (Choinkowe bajki). 19,00 — 19,20. Rozmaitości — występ p. W. Waltera. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20.00—20.05 Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Odczyt p. t. „Międzynarodowy język — Esperanto i jego twórca— dr. Z Zamenhof" — wygł. prof. E. Wiezenfeld. 20,30 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Ida Łosiówna (piła) i inni. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30— 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

ZMIANA FALI RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

Radjostacja krakowska, pracująca dotychczas na fali 566 metrów, która jest falą Lubiany, przez Kraków używaną tylko czasowo, będzie zmuszona od N. Roku zmienić falę. Prawdopodobnie przyjęta będzie fala 272 metry.

WIELKIE OSZUSTWO GAZETY FRANCUSKIEJ



Niezwykłe poruszenie wywoła w Paryżu krach „Gazette du Franc", z którą związano szereg operacyj finansowych. Suma strat przekracza 120 miljonów franków. Na zdjęciu widać licznych poszkodowanych, dobijających się bezskutecznie do wejścia przed gmachem „Gazette du Franc".

WALKA POLICJANTA Z BANDYTAMI

1 ZABITY, 3-CH RANNYCH

Wczoraj rano około godz. 6,30 posterunkowy Józef Turski udał się na ul. Podchorążych Nr. 43 róg Iwickiej (w Sielcach) do Maksymiljana Kowalczyka, robotnika, w sprawie wojskowej. Okazało się, że Kowalczyk już tam nie mieszka, natomiast mieszka ciotka jego, Katarzyna Markowska, z dwoma synami Eugenjuszem i Zygmuntem oraz córką z mężem, Józefem Lipińskim. Turski udał się do mieszkania Markowskiej, celem poinformowania się o adresie Kowalczyka.

W mieszkaniu ujrzał 4-ch mężczyzn, z których jeden wydał się policjantowi bardzo podejrzany. Po przyjrzeniu się Turski przypomniał sobie, że jest to poszukiwany bandyta, 36-letni Andrzej Lipko (pseudonim „Małpa").

Policjant zwrócił się do niego z zapytaniem: „Jak się pan nazywa?". „Wiśniewski" — odpowiedział bandyta, po chwili jednak zerwał się z łóżka, wyjął rewolwer i skierowawszy go w stronę policjanta, wystrzelił. Kula drasnęła twarz policjanta.

Turski rzucił się na bandytę i powalił go na ziemię. Lipko wystrzelił poraz drugi, lecz znów chybił. Policjant przygniótł bandytę, poczem w czasie szamotania się przyłożył bandycie rewolwer do piersi i wystrzelił. Kula ugodziła w okolicę serca.

W tym czasie pozostali trzej mężczyźni wybiegli z mieszkania na korytarz. Policjant pobiegł za nimi, strzelając na alarm. Na odgłos strzałów nadbiegli policjanci z pobliskiego oddziału policji konnej.

Jeden z uciekających, Hilary Kołakowski, bandyta (pseudonim Karolek), pobiegł na strych, a następnie na dach II-go piętra i skoczył na ulicę, zamierzając umknąć. Po skoku Kołakowski nie mógł już wstać wskutek ogólnego potłuczenia i złamania żebra, przeto został aresztowany.

W czasie strzelaniny postrzelono i drugiego uciekającego, 24-letniego Zygmunta Markowskiego, szewca (rana postrzałowa kończyn dolnych, potłuczenie klatki piersiowej i różne rany). Czwartego, Bolesława Grądzkiego (Puławska 62), który wyszedł bez szwanku, również aresztowano.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć bandyty Lipki, a następnie udzielił pomocy post. Turskiemu, bandycie Kołakowskiemu i Zygmuntowi Markowskiemu. Ostatniego przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie przy łóżku jego czuwa policjant. (Wad.).

STRZELANINA PRZY UL. ŻYTNIEJ

ZABITY BANDYTA, PODEJRZANY O MORDERSTWO W SŁUŻEWCU

Nocy ubiegłej lokatorzy domu Nr. 16 przy ul. Żytniej zaalarmowani zostali licznemi strzałami rewolwerowemi, które trwały od godz. 2 w nocy do 7 rano.

Szczegóły strzelaniny są następujące: W domu Nr. 16 pokój o jednem oknie zajmuje Ewa Chmurzewska, wdowa. Sublokatorami Chmurzewskiej byli: Piotr Haniewski z żoną i trojgiem dzieci oraz 19-letni Władysław Filipow, rzeźbiarz, który porzucił niedawno pracę w fabryce Szczerbińskiego. Wczorajszej nocy Filipow powrócił z miasta pijany. Po wejściu do mieszkania F. wyjął rewolwer, poczem celując do Chmurzewskiej i syna jej, zaczął krzyczeć: „Wołajcie policję! Wszystkich was dziś położę trupem! Dziś moja ostatnia noc! Niewinnie zabiłem człowieka, on mnie tylko cztery zęby wybił". W czasie okrzyków, szaleniec przykładał lufę rewolweru do skroni, ust i do brzucha. W pewnej chwili Filipow wystrzelił dwukrotnie z rewolweru do drzwi, poczem porwał ze ściany lampkę naftową i rozbił ją na podłodze. Haniewski z żoną, porwawszy z łóżek dzieci, również uciekli z mieszkania, kryjąc się u sąsiadów.

Wówczas przybyło dwuch policjantów, którzy starali się nakłonić szaleńca do poddania się, jednak bez skutku. Policjanci stali w korytarzu. Wyjęto stojące otworem drzwi, przybyło jeszcze dwuch policjantów i znowu wszczęto pertraktacje z uzbrojonym szaleńcem, który co pewien czas strzelał. Rano policjanci również dali kilka strzałów. Strzelanina trwała niemal do godz. 7. Jedna z kul policjantów ugodziła Filipowa w skroń. Ranny upadł. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przy zabitym znaleziono jeszcze 10 zapasowych naboi i rewolwer, w którym zaciął się nabój, co uniemożliwiło szaleńcowi dalsze ostrzeliwanie się. Filipow był pod dozorem policji. Przed oblężeniem F. podarł na drobne kawałki fotografje i różne listy, poczem szczątki papierów podpalił.

ZE SPORTU

PIERWSZY ROBOTNICZY FILM SPORTOWY

Jutro o godz. 3 pop. odbędzie się w kinie „Pan" demonstracja pierwszego filmu sportowego, ilustrującego życie i rozwój klubów robotniczych.

W. R. S. K. O. zaprasza wszystkich członków robotniczych klubów Warszawy do wzięcia udziału w wyświetleniu wspomnianego filmu.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że film nie może być wyświetlany dziś w kinie „Capitol" ze względów technicznych. Wszystkie zaproszenia ważne są na jutro do kina „Pan".

LEGITYMACJE Z. R. S. S.

Zgodnie z uchwałą zeszłorocznego Kongresu Z.R.S.S. o usprawnieniu organizacji w Związku i klubach, Egzekutywa Zarządu Głównego Z.R.S.S. wprowadziła jednolity typ deklaracji i legitymacji dla wszystkich klubów robotniczych.

Każdy członek klubu wypełnia 3 deklaracje: jedna zostaje w klubie, drugą klub przesyła do R.S.K.O., trzecią do Z.R.S.S. Klub jednocześnie z wysłaniem deklaracji wpłaca na rachunek Z.R.S.S. w PKO. Nr. 17870, jako koszta deklaracji i legitymacji po 1 groszu za każdą deklarację i po 5 gr. za każdą legitymację. Z.R.S.S. po otrzymaniu deklaracji wypełnia imiennie legitymację, zaopatrzoną numerem kolejnym Z.R.S.S. i wysyła ją do klubu. W ten sposób każdy członek klubu będzie miał swoją ewidencję i miejsce w kartotece Z.R.S.S. Przy wystąpieniu z klubu występujący oddaje legitymację, o czem klub zawiadamia Z.R.S.S. Składki członkowskie będą opłacane znaczkami Z.R.S.S. i to w ten sposób, że Z.R.S.S. sprzedaje swoje znaczki poszczególnym R.S.K.O. po 4 grosze, R.S.K.O. — klubom po 6 groszy, a klub członkom nakleja na legitymację za taką kwotę, jaka jest pobierana w danym klubie, jako składka miesięczna.

Wszystkie kluby nadeślą deklaracje i wykupią legitymacje przed Kongresem. Mandaty na Kongres będą ważne tylk ood wykupionych legitymacji.

ŚLIZGAWKA DLA KOBIET PRACUJĄCYCH.

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, t. zw. sezonówki, na Dynasy, za 3 złote lub na boisko Legji, Myśliwiecka 4, za 2 złote, otrzymywać można w Sekretarjacie K.R.K.S. „Start", Warecka 7, II p., codziennie od godz. 7 — 9 wieczór.

HANSEN ZOSTAJE ZAWODOWCEM.

Jak donoszą dzienniki zagraniczne, duńczyk Willy Falck -Hansen, kolarski mistrz świata, zamierza w najbliższym czasie przejść do obozu zawodowców.

FRANCUSKIE ZNACZKI POCZTY LOTNICZEJ

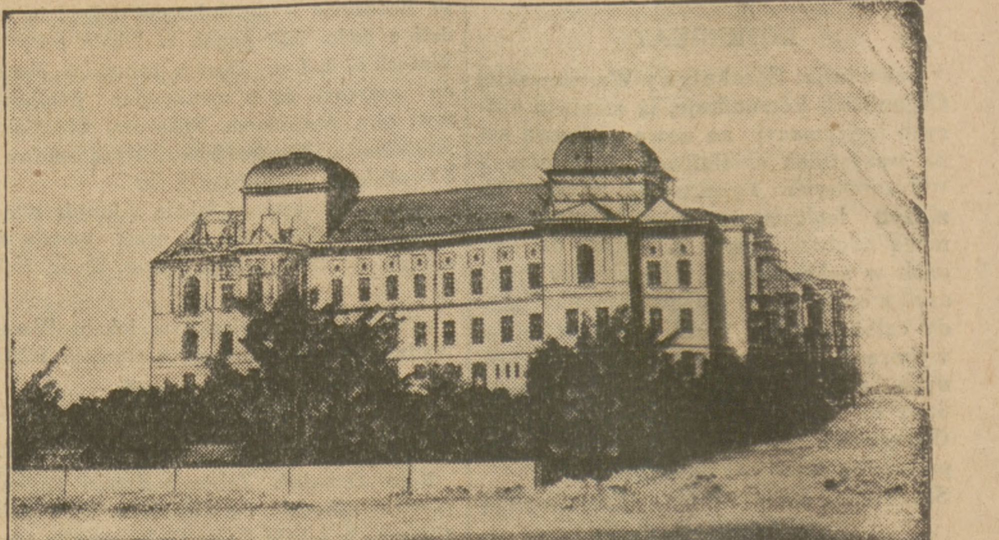


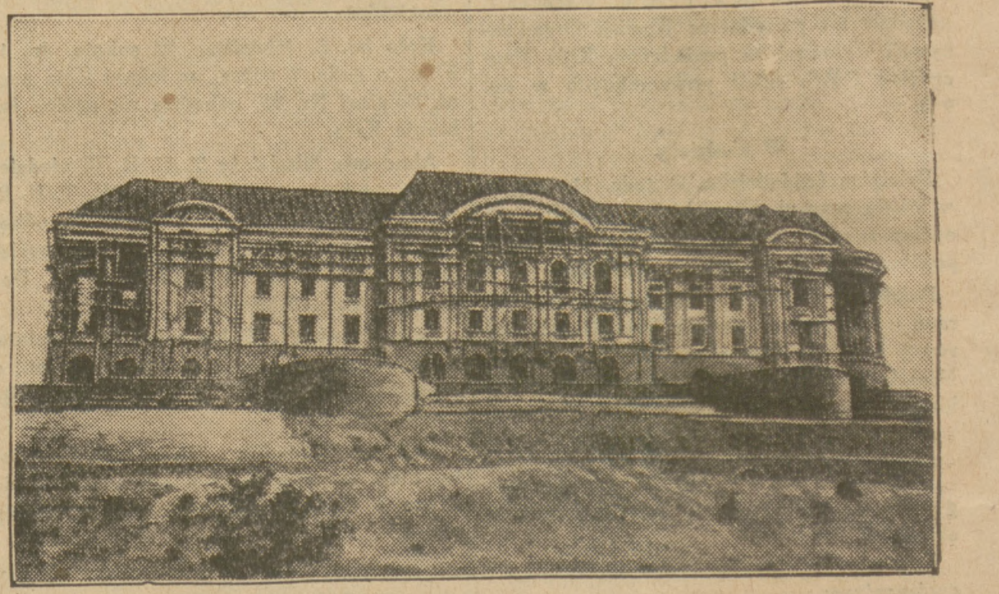


Francuskie ministerjum poczty ogłosiło konkurs na znaczki dla poczty lotniczej. Podajemy dwa wzory nagrodzone. U góry 3-frankowy znaczek z podobiznami lotników. **Guilbauda** (w środku na górze), który zginął z Amundsenem, oraz (od lewej strony) **Le Brix i Costes,** którzy dokonali lotu naokoło świata, oraz **Coli i Nungassera,** zaginionych podczas lotu przez Atlantyk.

Na drugim znaczku 1-frankowym widać podobiznę ministra handlu i lotnictwa **Bokanowskiego**, który padł niedawno ofiarą katastrofy lotniczej.

REWOLUCJA W AFGANISTANIE





Z powodu gwałtownego tempa modernizacji, propagowanej przez króla Amanullaha, po jego podróży w Europie, wybuchły w Kabulu (stolica Afganistanu) rozruchy pod wpływem agitacji konserwatywnego duchowieństwa.

Na zdjęciu u góry nowy gmach afgańskiego ministerjum spraw zagranicznych, utrzymany w stylu europejskim; u dołu będący na ukończeniu pałac królewski.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej „Trystan i Izolda"

Narodowy

o 8-ej „Spoczynek dnia siódmego"

Letni

o 8-ej „Kokoty z towarzystwa"

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Kwadratura koła" arcywesoła komedja - satyra Katajewa.

Teatr Wielki. Dziś „Trystan i Izolda".

Jutro o godz. 3 popoł. „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś premjera dramatu Pawła Claudela p. t. „Spoczynek dnia siódmego".

Jutro o godz. 4 popoł po cenach zniżonych „Lelewel"; wieczorem „Pan Jowialski".

Teatr Letni. Codziennie „Kokoty z towarzystwa".

Jutro popoł. po cenach zniżonych „Polka w Ameryce".

Teatr Polski. „Ostatnia nowość".

W niedzielę o godz. 3,30 pop. „Broadway"!

Teatr Mały. Dziś „Murzyn warszawski".

W niedzielę o godz. 4 pop. „Oto kobieta".

Teatr Nowy (w salach redutowych). Dziś dramat A. Rybickiego „Kostjum Arlekina".

Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

Teatr Morskie Oko. Jasna 3. W dalszym ciągu rewja „Klejnoty Warszawy".

„Czerwony As", Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Coś dla dam".

Teatr dla dzieci w „Capitolu" (ul. Marszałkowska 125). Jutro o godz. 12 m. 15 w poł. baśń fantastyczna „Dziadzio Baj i Krawczyk Czurli-Purli" oraz wesoła pantomina baletowa „Chaplin i myszy" i „Szewczyk Kopytko".

Z Filharmonji. Recital Bronisława Hubermana. Jutro o godz. 3 popoł. wystąpi w Filharmonji Bronisław Huberman, który po dwuletniej przerwie przybywa znowu do rodzinnego kraju. Program zawiera dwie sonaty, koncert skrzypcowy (Mendelssohna), oraz utwory Szymanowskiego i Chopina (we własnem opracowaniu).

Na jutrzejszym poranku muzycznym, poświęconym muzyce francuskiej i włoskiej, śpiewać będzie p. Stefania Millerowa. Oprócz tego, młody skrzypek, p. Stefan Terc, grać będzie koncert Vieuxtempsa. Dyryguje p. Ozimiński.

Z OPERY

Ostatnie występy gościnne.

Polityka sprowadzania solistów zagranicznych na występy gościnne zdaje się opłacać Operze. Na sali pełno. Nie na „Aidzie", której nazbyt ogranych arji uratować już nie mogą ani przesadne reklamy p. **St. Zawadzkiej,** ani nawet pięknie cieniowana gra i śpiew **p. Pfifer-Lax** (p. Pfifer-Lax dziś występuje w „Trystanie"), ale przedewszystkiem na „Borysie Godunowie", którego uświetnił udział znakomitego śpiewaka rumuńskiego, **p. Folescu** i na „Carmen" z **Marją Labią na czele.**

Bas-baryton p. Folescu zwraca uwagę głęboko przemyślaną grą i ciepłym timbrem głosu nietyle silnego ile pełnego wyrazu. Carmen, którą interpretuje p. Labia, podobnie jak Borys p. Folescu, jest żywym człowiekiem na scenie. Nie grą tylko żyje, nie „udaje" roli, ale w nią się wciela z całym artyzmem i przekonaniem. Dodajmy do tego czysty mezzosopran, wyraźną dykcję, a niezwykłe zainteresowanie „Carmeną" w zupełności usprawiedliwimy. H .D.

Zespół „Młodej Opery" dla dzieci i młodzieży pod kier. p.p. Sowilskiego i Nawrota przeniósł się na Bielańską Nr. 5 do kinoteatru „Słońce". Piąte z kolei przedstawienie „Warszawianki" i „Powrotu taty" odbędzie się tam jutro o godz. 12.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

HUMOR



Marzenie i rzeczywistość.

— Wyobraź sobie, że śniło mi się, iż pożyczyłeś mi sto złotych!

— Co? Sto złotych? Nie jestem przecież Krezusem. Proszę mi je natychmiast oddać.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7